Nr 92. Dnia 26 kwietnia. Wtorek. Dnia 14 (26) kwietnia 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: śś. Kleta i Marcelina.
Jutro: ś. Teofila B.
Czwartek: ś. Witalisa Męczennika.
Piątek: ś. Piotra Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 42	Długość dnia godzin 14 minut 32
Zachód „ „ 7 „ 14	Przybyło „ „ 6 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Katarzyny Seneńskiej P.
Niedziela: śś. Gilipa i Jakóba Apost. *Gr. Chr.*
Poniedziałek: śś. Atanazego B. i Zygmunta.
Wtorek: Znalez. św. Krzyża i Aleksandra.

— Arcy-bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście — zawiadamia rodziców i opiekunów, którzy pragną, ażeby zostające pod ich opieką dzieci przysposobione były w r. b. do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunji Świętej.

Uroczystość ta odbędzie się w rzeczonym kościele w dzień św. Trójcy; w tym celu w zakrystji tegoż kościoła w dniu 30 kwietnia r. b., w przyszłą sobotę, o godzinie 4-tej po południu, dziatki od lat 10 do 12 licząc, mogą przybyć do egzaminu i tak dalej w każdą środę i sobotę będą uczęszczać na naukę religijną, którą udzielać będzie kapłan aż do wigilji św. Trójcy.

Uczniowie i uczennice zakładów naukowych nie będą podlegać egzaminowi, jeżeli przedstawią odpowiednie świadectwo kapłana wykładającego im naukę religji.

Z Krakowa.

Dnia 23 kwietnia 1881 r.

Śmierć wyrwała z grona naszego jednego z najzacniejszych, najszlachetniejszych...

Dr Stanisław Janikowski zostawia próżnię po sobie, której nic zapełnić nie zdoła.

Profesora medycyny sądowej, redaktora czasopism lekarskich — znaleźć będzie łatwo, ale człowieka, którego życie byłoby takiem jednem pasmem pracy dla dobra bliźnich, jak życie Janikowskiego, znaleźć prawie niepodobna.

Zmarły był synem Andrzeja, jednego z najznakomitszych profesorów b. akademji chirurgiczno-medycznej w Warszawie.

Urodzony w Warszawie w roku 1833, zmarł onegdaj, 21-go kwietnia, o godzinie 6¼ wieczorem, zaledwie lat 48 przeżywszy (*Kurjer* podał już w numerze 89 krótki nekrolog zgasłego — *przyp. red.*).

Nauki lekarskie studjował Janikowski w Dorpacie, gdzie w roku 1858 stopień doktora medycyny otrzymał.

Do roku 1861 przebywał za granicą, kształcąc się w obranej gałęzi naukowej.

Wróciwszy do kraju redagował do roku 1865 *Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego warszawskiego.*

W r. 1876 powołany został do Krakowa na profesora medycyny sądowej; odtąd rozpoczyna się w życiu jego epoka najczynniejsza.

Oprócz zajęć profesorskich, podejmował się bezinteresownie prac nużących, wymagających prawdziwego poświęcenia.

Do prac tych zaliczamy redakcję *Przeglądu lekarskiego, Dwutygodnika medycyny publicznej* i zmudną a wielkiej doniosłości „Słownik terminologji lekarskiej“.

Ostatniej tej pracy, jako znawca i gorący miłośnik języka ojczystego, oddawał się można powiedzieć z namiętnością.

Słownik ten drukuje się w pięciu językach: polskim, łacińskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Dla wynalezienia stosownego terminu polskiego musiał ś. p. Janikowski nietylko przedsięwziąć badanie starego języka polskiego, ale i pokrewnych mu czeskiego, chorwackiego i t. d.

O plonach, jakie zebrał w badaniu pobratymczych języków, wspomina w artykuliku, jakim ozdobił album dla zagrzebian, wydawane przez „Koło literackie“.

Prawdziwy opiekun młodzieży, posiadał ś. p. Janikowski prawdziwą jej miłość.

Jeden tylko Skobel, także już świętej pamięci, był jego szlachetnym rywalem na tem polu...

Janikowski nie poprzestawał na udzielaniu moralnej pomocy, ale chętnie śpieszył i z materjalną; dotknięci losem tułacze na własnej ziemi nigdy nie odchodzili od niego bez rady lub zasiłku.

Często nawet wyzyskiwali go ludzie niemający prawa do żądania pomocy; działo się z nim to, co z innymi filantropami, że dawał się łatwo podejść przez zbytnią wiarę w uczciwość ludzi...

Warszawianin ożenił się z warszawianką, siostrą restauratora Sukiennic, Prylińskiego.

Pozostawił kilkoro małych dzieci.

Padł ofiarą tyfusu plamistego, który, dzięki niehygienicznym warunkom miasta, zagnieździł się u nas w ostatnich czasach.

U łoża zmarłego nieustannie czuwali najznakomitsi lekarze i młodzież uniwersytecka, która chętnie z narażeniem własnego życia pragnęła nieść pomoc zmarłemu.

Śmierć spowodowało właściwie osłabienie po tyfusie, który już minął.

Dziś o godzinie 5-tej po południu kilkutysięczny orszak ruszył z ulicy Górnych Młynów ku cmentarzowi.

Orszak pogrzebowy poprzedzała straż ochotnicza.

Pomimo deszczu, znaczna ilość osób odprowadziła zwłoki aż do bram wiecznego spoczynku.

Na trumnie leżały wieńce od Towarzystwa lekarskiego, uniwersytetu, akademji umiejętności, wydziału lekarskiego, czytelni akademickiej, słuchaczy 5-go roku medycyny i t. d. i t. d.

Wszystkich wieńców było 14.

Nad grobem miał mowę prezes akademji umiejętności, dr Józef Majer.

W zeszłą środę grono członków „Koła artystyczno-literackiego“ obchodziło oktawę imienin swojego prezesa, p. Juljusza Kossaka.

Przy skromnej uczcie wniósł toast na cześć solenizanta p. Mieczysław Pawlikowski.

Kossak dziękował i wniósł toast na powodzenie „Koła“ i na cześć obecnych gości, między którymi znajdowali się znany gospodarz p. Ostaszewski i p. Greenough, architekt z New-Jorku.

Humorystyczny wiersz Bartelsa na cześć artystycznej rodziny, to jest: „Julka, Wojtka i Zosi“, ożywił całe zebranie.

Po kilku jeszcze przemówieniach skończyła się skromna biesiada, a rozpoczął się zwykły wieczorek literacko-artystyczny.

P. Bartoszewicz odczytał „Notacje Imci pana Jacka Zapałkowskiego“, naśladowanie djarjusza szlacheckiego z połowy XVIII wieku.

Gra na fortepianie p. Rolińskiego i zawsze miłe piosenki p. Bartelsa zakończyły wieczorek.

Dziś w teatrze „Popiel i Piast“ Romanowskiego; dziennik miejscowy zawiadamia, że o ile słyszał ma to być rzecz wcale udatna...

Szkoda, że sprawozdawca teatralny nie czytał tego utworu wydanego przed laty szesnastu, byłby bowiem nie pisał o arcy znakomitym utworze, jako o rzeczy „podobno udatnej“. *K. B.*

Wypadki na stacjach kolei.

Gdybyśmy mieli porządnie prowadzoną statystykę wypadków na naszych drogach żelaznych, przekonalibyśmy się niezawodnie, że na dziesięć wypadków tychże, ośm co najmniej wydarza się w obrębie stacji i to najczęściej skutkiem złego lub mylnego nastawienia zwrotnicy.

Trudno jest naturalnie marzyć o takiej idealnej kolei, na którejby wypadki nieszczęśliwe nie mogły mieć miejsca; ale należy właśnie rozróżniać wypadki czysto losowe, pochodzące z przyczyn od administracji kolejowej niezależnych, od wypadków takich które wynikają z powodu wyraźnego niedbalstwa lub złej organizacji służby kolejowej i w ogóle z powodu... lekceważenia bezpieczeństwa publicznego.

Owóż trudno nie przyznać, że te wypadki, jakie zachodzą nie na linji lecz na stacjach dróg żelaznych, mają po większej części swoje źródło nie gdzieindziej jeno w przyczynach powyżej wymienionych— i dlatego fakt ten, jako dotyczący bezpośrednio bezpieczeństwa i życia osób podróżujących kolejami, zasługuje na szczególną uwagę opinji.

Objaśnijmy rzecz na przykładzie.

Na stacji X... pociąg wychodzi z szyn... wagony się gruchoczą, a pewna liczba ofiar przypłaca katastrofę kalectwem albo życiem.

Następuje badanie przyczyny wypadku i okazuje się naprzykład, że pociąg wykoleił się skutkiem złego nastawienia zwrotnicy, złego stanu podkładów itp.

O wypadkach tego rodzaju nieraz już publiczność nasza słyszała i czytała, wątpić jednak trzeba czy umie zdać sobie z nich sprawę.

Bezpieczeństwo pociągu i osób w nim jadących, w chwili gdy pociąg tenże znajduje się w obrębie stacji, zależy wprost od służby stacyjnej, a mianowicie od jej organizacji, od liczby personelu użytego do obsługi stacji, a wreszcie od *jakości* tegoż personelu czyli od sposobu wykonywania danych czynności.

Możemy też napewno twierdzić, że przy dobrej organizacji służby stacyjnej i przy należytem wykonywaniu przez nią poruczonych sobie obowiązków, wypadków nieszczęśliwych *na stacjach kolei stanowczo być nie powinno.*

Zobaczmy więc bliżej ową organizację służby stacyjnej na naszych drogach żelaznych.

Gospodarzem stacji i kierownikom wszystkich czynności, mających na celu bezpieczeństwo pociągów, jest *zawiadowca.*

Zapewne, ani wielkiej inteligencji, ani wielkich i specjalnych jakichś zdolności na stanowisku zawiadowcy nie potrzeba bynajmniej; niemniej jednak niebezpieczną byłoby rzeczą powierzać stację człowiekowi nieobeznanemu ze służbą kolejową praktycznie, nie dość energicznemu i nie dość pojmującemu ważność swych obowiązków.

Zawiadowca powinien być bezwarunkowo że tak powiemy „kolejarzem“ wytrawnym, a przytem posiadać wszystkie przymioty człowieka sumiennego, przytomnego i energicznego.

W każdym zaś razie zawiadowca powinien przejść praktykę „pomocnika“ i obeznać się dobrze z wszelkiemi czynnościami służby stacyjnej.

Na kolejach naszych, przy obsadzaniu posad zawiadowców, względy powyższe rzadko kiedy bywają brane pod uwagę; a protekcja, która szczególniej w stosunkach kolejowych jest silnie zakorzenioną, gra i w tym razie główną rolę.

Kto ma protekcję ten „idzie na zawiadowcę“ bez względu, czy to jest człowiek obeznany *praktycznie* z tym rodzajem służby, czy też świeży zupełnie i wzięty wprost od biurka, czy jest dość energiczny, czy niedołężny, bez względu wreszcie czy stan zdrowia i siły pozwolą mu, jak tego niby chce „instrukcja,“ obchodzić codziennie stację i przed przyjściem każdego pociągu rewidować zwrotnice.

Organem, podrzędnym wprawdzie w hierarchji służbowej lecz nader ważnym ze względu na bezpieczeństwo pociągów, są tak nazwani „zwrotniczowie.“

Złe lub niedokładne nastawienie zwrotnicy stanowi, jak to stwierdziły niestety zbyt już liczne wypadki, o bezpieczeństwie pociągu i... życiu pasażerów.

Słuszną przeto i konieczną rzeczą jest baczyć pilnie, aby i na zwrotniczych dobierać ludzi pilnych, trzeźwych, przytomnych i zdolnych do zrozumienia swoich obowiązków.

Chcąc mieć ludzi takich, trzeba naprzód dobrze ich wynagradzać, a powtóre nie eksploatować ich zbytecznie.

Wynagrodzenie zwrotniczych na naszych drogach żelaznych nie przenosi zwykle *kilkunastu rubli* miesięcznie, a *przez oszczędność,* tam gdzie przy dużym nieraz ruchu pociągów należałoby utrzymać 8-miu lub 10 zwrotniczych, trzyma ich się np. 4 lub 5.

Nic więc dziwnego, że człowiek taki, któremu licha płaca zaledwie na nędzne utrzymanie może wystarczyć, a który przytem nieraz w czasie zawiei i słoty noc całą *bez zmiany* spędzać musi przy zwrotnicy na służbie, który wreszcie po całonocnem zmęczeniu używanym bywa w dzień i do innych jeszcze robót stacyjnych; nic dziwnego, mówimy, że człowiek taki, niewiele dbając o miejsce, jakie mu dano, zbyt łatwo zniechęca się do uciążliwej służby i zaniedbuje obowiązki, na sumiennem i akuratnem spełnianiu których tak wiele, jak już wiemy, zależy.

I oto dlaczego wypadki wykolejania pociągów *na stacjach* zbyt często się wydarzają, dlaczego trafiają się i takie anomalje, że po zaszłym dopiero wypadku służba spostrzega, że podkłady np. przy zwrotnicy są... zgniłe!

Z jednej strony niedość oględne dobieranie ludzi i obsadzanie niemi miejsc na stacji, z drugiej źle zrozumiana *oszczędność* ze strony zarządów kolejowych,—oto główne przyczyny wypadków, jakie od czasu do czasu alarmują publiczność...

Oszczędność zapewne jest piękną cnotą; ale bezpieczniej byłoby może oszczędność tę robić na miejscach płatnych po kilka lub po kilkanaście tysięcy rubli, aniżeli na niższych organach służby mającej w swoim ręku bezpieczeństwo tysięcy osób.

Bo przypuściwszy nawet, że dane przedsiębiorstwo kolei *zmuszonem* zostanie na drodze prawa do wynagrodzenia osób przez wypadek dotkniętych, to nikt przecież pozostałym sierotom nie jest w stanie powrócić ojca lub matki i nikt nie wynagrodzi pieniężnie ciężkiego kalectwa, jakie ofiarom wypadku przez życie już całe dźwigać wypada.

Przyzwyczajeni już jesteśmy do tego, że szanowne zarządy kolejowe, z wysokości swojej, traktują publiczność z góry, i lekceważą sobie jej wygodę w stosunkach zwyczajnych; lecz wątpić trzeba, aby tymże zarządom wolno było lekceważyć również nawet życie ludzkie.

Opinja więc w razie wypadków trafiających się na *stacjach*, a więc pochodzących najczęściej z niedbalstwa lub złej organizacji służby,—powinnaby występować stanowczo i nie obwijając rzeczy w bawełnę, wglądać bliżej w przyczyny wydarzeń nieszczęśliwych.

Śledztwa mogą w takich razach robić swoje, lecz i opinja, nie powodując się źle zrozumianą... oględnością, także swoje robić powinna.

M. F.

Wystawa w pałacu Brühlowskim.

h. W dniu dzisiejszym, około godziny dwunastej w południe, w obecności p. jenerał gubernatora warszawskiego jenerała Albedyńskiego, przedstawicieli władz, komitetu muzeum przemysłowego, licznego grona wystawców i przedstawicieli prasy otworzona została w pałacu Brühlowskim wystawa przedmiotów przeznaczonych na wystawę w Moskwie.

P. jenerał-gubernator i inni dostojni goście raczyli uważnie oglądać całą wystawę, otrzymując objaśnienia od pp. przemysłowców.

Wystawa zrobiła na wszystkich bardzo miłe i korzystne wrażenie.

Od chwili, kiedy widzieliśmy wystawę w pałacu Brühlowskim w stadjum przygotowań do chwili obecnej wiele się w salonach zmieniło...

Salony te zaludniły się, ożywiły i upiększyły...

Zamiast chaosu, z którego tylko tu i owdzie wyłaniało się coś skończonego, widać obecnie całość nader estetyczną i ze wszech miar godną uwagi...

Na pierwszym zaraz kroku, bezpośrednio rzuca się w oko każdemu wstępującemu w progi wystawy świetuość i ostentacja, któremi się ów popis odznacza: wystawa może nie dawać wcale pojęcia o całokształcie naszego przemysłu i, niema żadnej wątpliwości, nie daje, ale za to, jako część wycięta z obszerniejszego obrazu, przedstawia wspaniałą próbkę tego, na co przemysł nasz zdobyć się jest w stanie.

Już przed wejściem na wystawę wspaniale się przedstawiają altana i pompa, o których już wspominaliśmy, obecnie gustownie udekorowane zielenią.

Obok nich stanął tartak pp. Orthweina, Karasińskiego i Markowskiego, który, jak nas zapewniano—na szczęśliwy początek—został już wczoraj zaraz po ustawieniu kupiony wraz z całem urządzeniem przez hr. Z.

Dobra wróżba dla całej wystawy!

Wejście na pierwsze piętro przyozdobiło się mnóstwem wspaniałych krzewów i kwiecia, a fabryka p. Spornego usłała tu dla publiczności piękny „dywan asfaltowy".

Przybyło też trochę nowych okazów, między innemi aparaty pp. Bormana i Szwedego, kilka zwierciadeł i t. d.

Sale pierwszego piętra są udekorowane wspaniale.

Do sali A., gdzie się mieszczą wyroby szewców przybyło kilka gustownych kolebek, lodownie pana Kuchty i kasy ogniotrwałe p. Bothego; na lewo sala P. zapełniła się od góry do dołu żelaznemi meblami p. Gostyńskiego; widzimy tu nowość niedawno z zagranicy sprowadzoną, a obecnie naszemu przyswojoną gruntowi—„materace stalowe".

W Salce O., za kancelarją wystawową, znajdujemy meble gięte pp. Braun i Tischlera.

Dalej w salce N., odkryte obecnie dwie szafy z wyrobami szkoły rzemieślniczej przy ulicy Jasnej i oddziałów rzemieślniczych przy szkółkach izraelskich, przedstawiają mnóstwo ciekawych okazów stolarskich, szewckich, ślusarskich i krawieckich.

Oko z najwyższą przyjemnością zatrzymuje się na nich, a myśl przenosi się w przyszłość, kiedy bez wątpienia szkoła rzemieślnicza nie będzie jak dziś rzadkością, lecz zjawiskiem powszedniem, i kiedy, dzięki temu, dobrobyt kraju wzrośnie w dwój i trójnasób.

Obok umieszczono rysunki uczniów szkoły pana Diksteina oraz dzwonki elektryczne i przyrządy fizyczne p. Sołczyńskiego, wreszcie model nowego motor wodnego pomysłu p. Abramowicza.

W następnej komnatce M., znajdujemy pośrodku ozdobny kiosk warszawskiej fabryki grzebieni i wyrobów rogowych, na którym zawieszono potężny róg myśliwski; jedną ścianę zajęła tu wystawa zakładu heliominiatur „Eli", obok widzimy jedwab' i kokony p. Higneta, wreszcie biurka i robotę krzyżową.

Sala L. napełniła się aż po wręby.

Z rzeczy nowych widzimy tu jeszcze jedną szafę z atramentem, maleńką witrynę z papierami, ławki nowego systematu wystawione przez instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, ozdobne wyroby z kości p. Plagego, plany, kilka luster, laubzegi pana Taycherta i t. d.; nie wyliczamy tu już przedmiotów, o których wspominaliśmy poprzednio.

Sala J przepełnioną jest także różnorodnemi okazami.

Pośrodku sali stoją: witryna p. Benjamina, kiosk z lampami pp. Błaszkiewicza i Patzera, oraz szafy z wyrobami srebrnymi i platerowanymi pp. Norblina i Wernera.

Jedną ze ścian zajmuje wystawa fotografji firmy J. Mieczkowskiego i heljominiatury p. Krajewskiej, przy innych ścianach spostrzegamy lustra, szafy z kwiatami p. Lotha, pp. Daniłowskiej, Fijałkowskiej i Baranowskiej, koronki pp. Suchowieckiej i Poświk, kredę p. Leskiego w Chełmie, wyroby półwełniane p. Wilczyńskiego z Łodzi i oprócz innych okazów, wymienionych już przez nas poprzednio—fortepjany p. Kerntopfa.

Zwracamy uwagę, że na fortepjanych pana K., jak również firmy Kralla i Zeidlera (te ostatnie znajdują się w sali K.) grywać będą w oznaczone dnie pierwszorzędni artyści; jeszcze to jeden powab dla zwiedzających!

W sali J zwraca wreszcie uwagę witryna z koronkami wyrobu szkoły koronkarskiej pani Gabriel; przy niej siedzi dwoje dziewcząt po lat ośm do dziesięciu, i z wielką wprawą robi koronki...

Dokoła nich gromadzi się sporo ciekawych, patrząc z sympatją na maleństwa.

Następny salon H., który podczas poprzedniej naszej wędrówki po wystawie był najmniej uporządkowany, obecnie przedstawia się imponująco.

Oprócz okazów, które tu dawniej widzieliśmy, spostrzegamy napisy metalowe p. Bitschana, wyroby druciane i blaszane p. Macatisa, korty p. Rudawskiego ze Zgierza, bursztyny ostrołęckie, wyroby p. Błaszkiewicza i Patzera, musztardę p. Berlińskiego, i wreszcie ozdobny kiosk aptekarza z Lublina p. Russyana z wynalezionym przezeń środkiem na ból głowy „Brassicon."

W sali tej stanie też bilard p. Trotschla, dotąd jeszcze nie dostarczony.

W następnym salonie G., zasługuje na uwagę piramida pośrodku sali z pasów skórzanych wzniesiona i idąca aż do sufitu; tu również widzimy oleje i smary p. Kozietulskiego w Targówku i p. Wambacha.

W pokoju L., nie przybyło nic nowego.

Dwa pokoiki E. i F. zajęli na wyłączne swe wystawy pp. Minter i Gaszczyński.

Wyróżnia się szczególniej wystawa p. Mintera, który pobudował nie pozbawione malowniczości piramidy i góry naczyń blaszanych, z pomiędzy których wysuwa się kilka figur i figurek...

Zwracając się ztąd na prawo wchodzimy do sali K., w której nowość stanowi dla nas fortepian p. Kralla i Seidlera.

W sali B. widzimy obok wódek i piwa, które—wiadomość dla smakoszów ciekawa — zwiedzający wystawę będą mogli bez przeszkody kosztować...

Tuż ulokowało się kilka ozdobnych mebli p. J. Tarnowskiego i Ski.

W sali bez litery wreszcie pomiądzy kioskami dystylarni p. Siedlewskiego (firma „Schneider") oraz firmy Rosengarten i Lotto umieściła się witryna z wyrobami szewckiemi; pod oknem rozlokowały się wspaniale fajansy i wyroby kamionkowe p. Cybulskiego z Ćmielowa, a po drugiej stronie poważne meble.

Na tem kończymy przegląd sal górnych; do dolnych przybyło nie wiele nowych rzeczy...

Wreszcie nadmienić winniśmy, że przy wejściu na wystawę sprzedawany jest „Katalog" nader sumiennie przygotowany przez redakcję *Ekonomisty*; w katalogu tym który każdemu ułatwi zwiedzanie i oglądanie wystawy, znajdują się też wiadomości o stanie fabryk, przedstawiających swe okazy.

Ciekawy dokument.

Skarżą się i słusznie poczęści literaci tutejsi, że praca ich niedostatecznie wynagradzaną bywa.

A nawet pod względem wynagrodzenia tej pracy literackiej dziwne dostrzedz się daje zjawisko.

Im więcej ta praca zbliża się do rzemiosła, tem hojniejszy nastręcza ona zarobek.

Reporterzy, współpracownicy pism pracujący na wiersze, sprawozdawcy wszelkiego rodzaju, kompilatorzy i tłumacze nowości i artykułów chwilową wartość mających, korespondenci ratujący się łatwemi wyciągami z gazet, fabrykanci humorystycznych wierszem i prozą artykulików, lepiej stosunkowo bywają wynagradzani aniżeli autorowie utalentowani i źródłowi, czerpiący wszystko z siebie, nie umiejący poświęcać artystycznej formy wydobywanego z głębi własnego ducha utworu, wymaganiom chwili, oraz uwzględnieniom tabelki i miarki wydawniczej...

Poezja, ta korona twórczości literackiej, najskąpiej bywa dzisiaj wynagradzaną, a przed prawdziwem dziełem sztuki, prym będzie mieć zawsze utwór, zręcznie napisany a hołdujący przejściowemu usposobieniu publiczności.

Trudno jednak zaprzeczyć, że zawód literacki istnieje u nas i nastręcza jaki taki zarobek.

Są ludzie, którzy się wyłącznie takiemu zawodowi oddają i potrafią żyć z niego, chociaż życie to ciężkie, znojne nieraz i nastrzępione rozlicznemi trudnościami.

Jest to bowiem niezachwianym pewnikiem, że głowa u nas najmniej jest płatną...

Ci co mają do czynienia z gardłem, z żołądkiem, z nogami nawet, daleko hojniejsze odnoszą zyski, ale praca mózgu, tej najszlachetniejszej części organizmu naszego, rzadko kiedy opłaca się jakby przynależało.

Nie idzie tu nam jednak o kreślenie próżnych a prawdopodobnie i bezskutecznych jeremjad, pragnęliśmy tylko zaznaczyć, że zawód literacki, jako popłatność, idzie w ostatniej linji zarobków społecznych i że nietylko zaspokojenie potrzeb życiowych, ale wymagań, zbytków nawet otrzymuje u nas dotychczas pierwszeństwo przed literaturą.

Książka jest ostatnim artykułem, o którego zakupnie się myśli, jeżeli pozostanie jaki grosz do rozporządzenia, po zaspokojeniu wszelkich innych wydatków.

Ale zarobek literacki, jakkolwiek lichy i niedostateczny, taki jednak jak jest, istnieje u nas od bardzo niedawna...

Czterdzieści albo nawet trzydzieści lat temu, literatura w Polsce nie dawała żadnego prawie zarobku i żyją jeszcze pośród nas literaci, którzy pamiętają tę smutną epokę...

Żeby „trudnić się" literaturą, trzeba było mieć jakiebądź inne zajęcie, być urzędnikiem, officjalistą prywatnym, prowadzić jakibądź proceder, gdyż przy powołaniu czysto literackiem, chociażby nawet prawdziwy talent wydał do niego hasło, można było śmiało umrzeć z głodu!...

Nie zbrakłoby nam dowodów na stwierdzenie tego cośmy tutaj powiedzieli; niektóre z nich możemy przytoczyć.

Za artykuły tak oryginalne jak i tłómaczone, pomieszczone w gazetach i w pismach czasowych, po *jedyńczy egzemplarz takiego pisma stanowił całe honorarjum.*

Szczęśliwsi, których prace były najbardziej poszukiwane, brali *po groszu* od wiersza!

Można sobie wyobrazić ile to zarobku wynosiło i jak ciężko trzeba się było napracować, żeby kilka złp. uzyskać...

Najlepszy w swoim czasie tłumacz powieści J. B. Wagner wziął wynagrodzenia od księgarza i antykwarjusza L. za przekład powieści Al. Dumasa ojca „*La comtesse de Salisbury*" 40 złp. (6 rs.) za tom...

Tom stanowił około 400 stronnic, wypadało więc mniej więcej po 3 grosze za stronnicę z trzydziestu kilku wierszy złożoną.

Ale mniejsza o przekłady!

Znakomity i wysoko ceniony z prac swoich historyk August Bielowski, za artykuły historyczne pomieszczone w *Rozmaitościach Lwoskich* otrzymywał 24 grajcarów czyli około 1 złp. za arkusz.

Za wiersz, składający się z 6 strofek umieszczony w piśmie czasowem przez jednego ze znanych tu dobrze pisarzy, wydawca zapłacił 4 złp.

Za scenkę wierszem odegraną w teatrze rozmaitości przez Rychtera i Chormanowskiego i powtórzoną na scenie dwadzieścia kilka razy z powodzeniem, zapłacono dwa ruble i pół, to jest mniej więcej tyle, ile wziął przepisywacz za dwa egzemplarze...

A mamy tu przed sobą inny jeszcze dokument, najwyraźniej świadczący o tym smutnym stanie rzeczy.

Jest to własnoręczny bilecik Kraszewskiego z odpowiedzią wydawcy.

Brzmi on jak następuje:

„Za arkusze nr 97, 98, 99, 100 odebrałem rs. trzy nr 3, świadczę.

Kraszewski.

d. 19 lutego 1832."

Autor „Witoloraudy" wystawił ten kwit i przesłał

go wydawcy w nadziei natychmiastowego otrzymania należnego mu *minimalnego*!!! honorarjum.

Oto odpowiedź wydawcy...

Pisze on po francusku, a pozostawiamy styl i składnię tak jak są w dokumencie:

„*Je suis terriblement court d'argent, je vous prie de patienter jusqu'à lundi.*

En acompte de cette, je vous envoie un rouble que j'ai à ma disposition.

Bonjour.

G."

Co znaczy po polsku.

„Mam w tej chwili bardzo mało w kasie. Zechciej pan poczekać do poniedziałku. Na rachunek należności przesyłam panu *jednego rubla*, którą to kwotą mogę obecnie rozporządzać. Dzień dobry. *G.*"

Owym wydawcą, który rozporządzał tylko jednym rublem dla zapłacenia Kraszewskiemu, był Teofil Glücksberg, księgarz i nakładca wileński.

Dla bliższego objaśnienia rzeczy winniśmy tutaj dodać, że Teofil Glücksberg posiadał wówczas przeszło 500,000 rs. majątku, takąż bowiem sumę w parę lat później wyliczył gotówką na zakupno bardzo korzystnych akcyj...

O tych stosunkach dałoby się daleko więcej napisać, ale wolimy pozostawić to do przyszłego artykułu, który w tymże samym przedmiocie skreślić zamierzamy.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Porjadok* twierdzi, iż wkrótce wydaną zostanie nowa instrukcja dotycząca ochrony lasów.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w sferach administracyjnych istnieje projekt wydania postanowienia, na mocy którego trunki wyrabiane z pominięciem przepisów akcyzy, oprócz obłożenia karą pieniężną i kar osobistych, będą także konfiskowane i sprzedawane na rzecz skarbu.

= Komitet techniczno-inspekcyjny wydał do dróg żelaznych okólnik, w którym zaleca wnoszenie podatku od biletów pasażerskich we właściwym czasie i jaknajprędsze przedstawienie sprawozdań rachunkowych w tym względzie; okólnik wywołany został przez opóźnianie się wielu dróg żelaznych z przedstawianiem do skarbu odpowiednich sum i rachunków.

= Gazety donoszą, że wiele zarządów kolejowych wystąpiło do władzy z prośbą o zniesienie rozporządzeń utrudniających zastąpienie pracy mężczyzn przez pracę kobiecą przy pełnieniu niektórych czynności na kolejach.

= Liczba inspektorów i dyrektorów szkół ludowych, jak donoszą gazety petersburskie, ma być znacznie zwiększona, z powodu, iż obecnie, skutkiem zbyt małej ich liczby, kontrola nad nauczycielami ludowymi jest za słabą.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 10-go do 16-go kwietnia r. b. Urodziło się: chłopców 79, dziewcząt 60, razem 139 (mniej o 66 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 14, dziewcząt 17, razem 31 (mniej o 12 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 15. Co do religji: katolickiej 90, prawosławnej 4, ewangielicko-augsburskiej 6, ewangielicko-reformowanej 6, wyznania mojżeszowego 33. Zmarło zaś: mężczyzn 81, kobiet 61, razem 142 (mniej o 36 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 61 (więcej o 1 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie 14 osób (mężczyzn 5, kobiet 9). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—26, najmniej w XII—4. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—25, suchoty płuc—23, nieżyt kiszek—16, uwiąd schyłkowy—9, błonica i dławiec—5, przymiot—4, szkarlatyna—4. Z przyczyn niewiadomych zmarło 6 osób (mężczyzn 3, kobiet 3). Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u mężczyzny), zabójstwo raz (u mężczyzny). W tymże czasie zawarto 7 związków małżeńskich wyznania mojżeszowego (mniej o 18 niż w tygodniu poprzednim).

= W ciągu tygodnia od 10-go do 16-go kwietnia r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 825 sztuk bydła (mniej o 714 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 790, krów 7; bydła miejscowego: wołów 26. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 649, krów 7; na prowincję: wołów 141. Z bydła miejscowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim wołów 17;; na prowincję: wołów 9. Przypędzono wieprzów 1,100 (mniej o 2,400 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 500; cieląt 2,000 (mniej o 100 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki: mięsa: wołowego 2,361 pudów, wieprzowego 48, cielęcego 807, razem 3,216 pudów (mniej o 616 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14 (drożej o 1 kopiejkę), cielęce po kop. 15 (drożej o $2^1/_2$ kop.), wieprzowe po kop. 17 (drożej o 1 kop.) Funt chleba razowego kosztował $3^1/_2$ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. $62^1/_2$ (taniej o $7^1/_2$ kop.)

= Odczyty.

Panna Stefanja Jurkowska, przełożona pensji sześcioklasowej w Płocku, złudzona powodzeniem prelegentki na prowincji, uległa pokusie wystąpienia w Warszawie z dwoma odczytami, w których najpoważniejszą rzeczą były—tytuły: „O literaturze ludów wschodnich (chińczyków, hinduzów, persów i hebrejów)",—oraz „o pieśniach ludu naszego".

Przypuszczamy, że p. Jurkowska jako nauczycielka posiada wszelkie zalety, które przełożona pensji sześcioklasowej posiadać powinna, oceniamy szlachetne porywy szerszego wykształcenia się w kobietach, uznajemy usiłowania każdej poważniejszej pracy w tym kierunku, ale mimo to wszystko o dwóch wspomnianych prelekcjach musimy wyrazić się z ubolewaniem, jako o pomyłce, zbyt dobremi chęciami spowodowanej.

Panna Jurkowska przypuszczała, że między publicznością warszawską a jej pensjonarkami w Płocku niema żadnej różnicy i że suma wiedzy, wystarczającej aż nadto np. dla uczennic klasy 5-tej, na katedrze prelegenckiej w Warszawie, na której stawali dotychczas przeważnie luminarze nauki i talentu, nie zmaleje do bardzo nikłych rozmiarów.

Nie przypuszczając, aby zarozumiałość skłoniła wczorajszą prelegentkę do eksperymentu, który był zapewne wynikiem nierozwagi panieńskiej, radzibyśmy doświadczeniem p. Jurkowskiej ostrzedz ewentualne jej naśladowczynie, aby samym dobrym chęciom nie ufały i nie narażały siebie i słuchaczy na zawód niepotrzebny, a w każdym razie bolesny.

Odczyty panny J. były słabą kompilacją z nielicznych widocznie i niezbyt poważnych podręczników popularnych, i nie miały ani śladu samodzielności; informacyjna ich treść odznaczała się jedynie ładnym, jasnym, zrozumiałym stylem, bez przesady i pretensjonalności frazesów; zawsze to strona dodatnia, bo nawet na korzyść prelegentki wnioskować z niej można, że *style c'est l'homme*, ale dla takiego wniosku chyba nie opłaciło się wychodzić na wysoką katedrę publiczną, która tym razem była niestety... skałą Tarpejską dla nieopatrznej autorki.

= Odczyt.

W dniu jutrzejszym, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się odczyt dra M. Jędrzejewicza: „*O zastosowaniu praw meteorologicznych do praktycznych celów.*"

Dr M. Jędrzejewicz, z powołania lekarz, z zamiłowania jest astronomem i meteorologiem.

Nazwisko jego dobrze jest znane naukowemu światu.

Dr Jędrzejewicz, za własne fundusze, zebrane z praktyki lekarskiej, urządził w Płońsku (gub. płocka) astronomiczną i meteorologiczną dostrzegalnię, obie stojące na wysokości wymagań współczesnej nauki.

Rezultaty prac astronomicznych ogłosił nasz uczony w czasopiśmie *Astronomische Nachrichten* w latach 1879 i 1880, tudzież w rozprawie: *Mesures micrométriques des étoiles doubles.*

Obserwacje meteorologiczne drukują się obecnie w „Pamiętniku Fizjograficznym," p. t. *Dane ze spostrzeżeń meteorologicznych, zebrane w Płońsku w latach od 1876 do 1880.*

= Z robót miejskich.

W ostatnich dniach rozpoczęto następujące roboty:

Około naprawy chodników kamiennych na ulicach i placach miasta, mianowicie w 1, 2, 3, 4 i 6-m okręgu inżenierskim Warszawy;

około naprawy bruku na ulicy Świętojerskiej;

około odbudowy części bulwarku drewnianego nad Wisłą od mostu Aleksandrowskiego do ulicy Marjensztadt;

również około odbudowy części bulwarku na Solcu.

Wzięto się też do przebrukowania ulic Szpitalnej i Zgoda, oraz naprawy chodników asfaltowych.

W końcu przedsiębraną została naprawa kanałów w miejscach za b. zamkiem królewskim i na ulicy Dunaj Szeroki.

= *Art. nad.*

Szanowny panie redaktorze!

Latem roku bieżącego urządzoną zostanie w Paryżu jedyna dotąd w swoim rodzaju a niezmiernie ciekawa wystawa przemysłu, opartego na zastosowaniu elektryczności.

Już dziś, czytając tylko opis przygotowań do tej wystawy, doznaje się wrażenia podziwu i można się spodziewać, że międzynarodowy popis tego stosunkowo młodego a przecież tak rozległego przemysłu wielce się przyczyni do rozbudzenia w tym zakresie udoskonaleń i praktycznego różnych wynalazków spożytkowania.

Wobec tego nie potrzebuję, zdaje mi się, motywować obszerniej, iż byłoby bardzo pożądanem, aby nasze szkoły techniczne i niektóre stowarzyszenia rzemieślnicze mogły wysłać na tę wystawę pewną ilość młodych a pilnych i uzdolnionych odpowiednio uczniów.

Myśl tę poddaję uwadze władz, które powinny się materjalnie przyczynić do jej urzeczywistnienia.

Najlepiejby było, gdyby ta wycieczka przyszła do skutku zbiorowo, pod kierunkiem którego z inżenierów specjalistów.

Wrazie potrzeby możnaby i składkę publiczną na taki cel urządzić.

Sądzę, że myśl składki przyjętaby była sympatycznie jako mająca przed sobą cel niewątpliwie produkcyjny.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Sulimierski Filip.

= *Czytamy w Gaz. Warsz.*:

„Przyszła wystawa na placu ujazdowskim rozsiada się tak szeroko, że dla postawienia parkanu, tuż przy samych kasztanach alei, robotnicy niszczą korzenie pięknych drzew stanowiących jedną z ozdób miasta.

„Jak to po polsku, jak po patagońsku."

= *O Vanitas!*

W przeszłą sobotę, przy obliczaniu w Banku kwesty wielko-tygodniowej, znalazły się w worku dwie 10-frankowe sztuki złota osadzone w tekturce, na której wypisane było imię i nazwisko ofiarodawcy...

Tu więc nietylko lewica dowiedziała się co dała prawica!

= *Curiosum.*

W *Gazecie Sądowej* czytamy co następuje:

„Zjazd sędziów pokoju 1 okręgu gub. kaliskiej skazał do Studzieńca *dziewczynę* do dojścia do 18-go roku życia i zawiadomił o tem zarząd osad rolnych, z żądaniem jej przyjęcia.

Dziwna rzecz, iż dotychczas nie doszło jeszcze do wiadomości zjazdu sędziów pokoju gub. kaliskiej, że do osady rolnej w Studzieńcu tylko chłopcy mogą być skazywani.

Pięć lat już osada jest otwartą, sprawozdania o jej działalności drukują się we wszystkich gazetach, w roczniku Towarzystwa, ustawa i przepisy o warunkach były komunikowane wszystkim sądom—a jednak widocznie wszystko to jeszcze nie było wystarczającem, ażeby ów zjazd sędziów pokoju należycie mógł być poinformowanym."

= Nowy sąd Salomona.

We wsi Stawianach, jak donosi *Gaz. kielecka*, włościaninowi Tomaszowi J. skradziono 115 rubli ze skrzyni.

Ponieważ sprawca kradzieży nie był wiadomy, poszkodowany udał się do wróżki w Busku, która z kart wywróżyła, że pieniądze ukradł jego bliski krewny.

To zbudziło podejrzenie przeciwko wszystkim jego krewnym, których było kilku we wsi.

Otóż prawie cała gromada udała się do domu krewnego poszkodowanego Macieja Kruszyny w celu przeprowadzenia dalszego dochodzenia na zasadzie słów wróżki.

Zebrano więc wszystkich krewnych poszkodowanego w izbie, następnie zastawiono okna workami i odzieżą i rozpoczął się sąd.

Pięciu krewnych ustawiono w szeregu, a na stole w garnku ulokowany został domowy kot...

Na kogo z podejrzanych kot skoczy, ten miał być sprawcą kradzieży.

Jednakowoż kot tym razem jednym skokiem uniewinnił wszystkich, bo dał susa wprost na piec...

Lecz że jeden z krewnych podczas owego skoku wystąpił z szeregu w obawie, aby mu kot oczu nie wydrapał, przeto na niego zwrócone zostało podejrzenie!

Wykonano u niego rewizję, która jednak żadnych dowodów winy nie dostarczyła...

Rezultatem całej sprawy było zaskarżenie Tomasza J. przez mniemanego złodzieja o potwarz.

Sąd skazał Tomasza J. na naganę za lekkomyślne posądzenie i na koszta.

= Doraźny sąd.

W dniu 9 b. m. we wsi Zborowie, w powiecie kaliskim, włościanie osądzili sami złodzieja i wykonali egzekucję, która mogła się zakończyć śmiercią delinkwenta.

Rzecz działa się w sposób następujący:

Syn jednego z zamożniejszych gospodarzy owej wsi okradał w najróżnorodniejszy sposób własnego ojca.

Oburzeni tem i poszkodowani bracia i siostry zło-

dzieja zbili go strasznie, a następnie przywiązali na-pół żywego do słupa.

Gdyby tak dłużej pozostał, nie wiadomo, czy zdołanoby go do życia przywrócić.

Na szczęście, zdołano go dość wcześnie odwiązać i uwolnić od męczarni.

Winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

= Ucieczka aresztantów.

Niedawno z drugiego okręgu sejneńskiego przesyłano kilku aresztantów do więzienia w Kalwarji.

W drodze dwaj aresztanci, Maciej Iwanow i Michał Wucewicz, podeszli do jednego z pilnujących ich stróżów i znienacka uderzyli go w głowę silnie.

Oszołomiony stróż padł na ziemię, a aresztanci poczęli uciekać.

Inni stróże puścili się za nimi w pogoń, ale daremnie, aresztanci zdołali się gdzieś ukryć.

Pomimo poszukiwań, nie zdołano ich odszukać dotychczas.

Stróże, którzy dozwolili im uciec, pociągnięci zostali do sądowej odpowiedzialności.

= Kradzież na poczcie.

Z Suwałk donoszą nam, iż na stacji Szyplipkach okradzioną została poczta zdążająca z Suwałk do Kibart.

Ukradziono pakiet pieniężny z 100 rublami i 12 lutów listów rekomendowanych; więcej listów wartościowych nie było.

Wkrótce po kradzieży zniknął bez wieści służący na stacji pocztowej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, jest on właśnie sprawcą kradzieży.

Śledztwo zarządzono.

= Napad.

W nocy z dnia 11-go na 12-ty b. m., we wsi Pustkowie Bazylówka (w olkuskiem), dokonany został napad i rabunek na dom włościanina Franciszka Bomby.

Na ten raz filuty-rabusie nadużyli prawa gościnności, gdyż przybywszy po cichu pod dom Bomby, zapukali do okna.

Gdy gospodarz zapytał kto puka? — jeden z rabusiów mieniąc się kontrabandzistą, prosił o przechowanie spirytusu, którego dużą ilość ma przy sobie...

Na takie *dictum* Bomba chętnie pośpieszył drzwi otworzyć, ale zaledwie tego dokonał, w tej chwili kilku rabusiów, z pomazanemi farbą czarną twarzami wpadło do domu, a powiązawszy, jak baranów, domowników, zaczęło ich bić bez litości i grozić śmiercią, żądając wskazania miejsca, gdzie są ukryte pieniądze.

Gdy powiązani zaczęli wołać pomocy, a na krzyk tychże przybył pod drzwi pies, z zewnątrz domu usłyszano strzał, którym zabito psa...

Gospodarz domu przekonawszy się ztąd, że złoczyńcy mają broń palną, wskazał miejsce, gdzie są pieniądze...

Rabusie, zabrawszy paręset rubli i różne inne przedmioty, zostawiwszy związaną rodzinę Bomby, umknęli.

Śledztwo straży ziemskiej, celem wykrycia rabusiów, którzy niejednokrotnie dokonywali w olkuskiem śmiałych napadów i rabunków, podobno jest na drodze wykrycia całej szajki, gdyż jednego z rabusiów następnej nocy przytrzymano i osadzono w areszcie olkuskim.

= Jeszcze o pożarze w Sosnowcu!

Pożar fabryki mielenia kości, jak już donosiliśmy, wynikł z nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

W następstwie tego nastąpiła eksplozja gazu, co właśnie było powodem tak gwałtownego szerzenia się płomieni, że niektórzy z robotników nie zdążywszy opuścić fabryki, zostali okropnie poparzeni.

Z tych Wacław Szczupka wkrótce życie skończył,— dwom drugim, zostającym na kuracji w szpitalu górniczym, grozi utrata życia!

Straty w ruchomościach fabrycznych obliczone są na 10,000 rs.

Oprócz samego pawilonu fabrycznego, który w części spłonął, uległy zniszczeniu inne zabudowania fabryczne.

= Wypadek kopalniany.

W dniu 11 b. m. w kopalni węgla „Renard" (w okolicy Dąbrowy Górniczej) spadającą przypadkowo z pomostu belką zabity został na miejscu górnik.

Nazwisko jego: August Kramczyk, poddany austryjacki.

= Wypadki.

* Joanna Z., staruszka, lat 63 licząca, wczoraj w mieszkaniu swojem, w domu nr 64, przy ulicy Chłodnej, nagle zmarła.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Śledztwo zarządzono.

* W fabryce wyrobów żelaznych Samuela K., przy ulicy Zakopowej, pod nrem 16, robotnik Juljan O., lat 23 liczący, zamieszkały na tejże ulicy pod nrem 15, chcąc zdjąć pas transmisyjny z koła maszyny parowej, zbliżył się do koła tego zanadto i porwany przez rzemień rzucony został pod koło, pod którem natychmiastową śmierć znalazł.

* Pod nrem 1, przy ulicy Freta, pomiędzy Serafinem K. i Ludwikiem S. wynikła kłótnia.

W bójce, do której stąd doszło, pierwszy zadał drugiemu ciężką i niebezpieczną ranę nożem w lewy bok.

Rannego odwieziono do szpitala.

Winnego aresztowano.

* Na Nowolipiu młody jakiś człowiek zaczepił przechodzącą kobietę.

Na nieszczęście dla niego, spotkała ona w drodze męża, który kijem potężnie obił zaczepiającego.

* Służącego oficerskiego P. na ulicy Burakowskiej pobił wczoraj Ludwik G., zadając mu ciężkie obrażenia na ciele.

Winnego przytrzymano.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu za uciekającym chłopcem gonił jakiś człowiek dorosły.

Biegnąc nieuważnie wpadł on na przechodzącą Bronisławę K. i uderzył ją tak silnie sobą w piersi, że biedna kobieta zemdlona upadła i mocno się potłukła.

Winny zbiegł.

* W domu przechodnim z Nalewek na Dziką ulicę ktoś z przechodzących potrącił szklarza niosącego szybę.

Szklarz upadł, potłukł się mocno i pokaleczył kawałkami szkła, na które szyba się rozprysnęła.

* Franciszek S. najechał na Surę F., sześcioletnią dziewczynkę, którą silnie pokaleczył.

F. ma złamaną lewą nogę poniżej kolana.

* Powożący dorożką na Chłodnej uderzył dyszlem przechodzącą staruszkę Zelmę H. w krzyż.

* Na Wiślanej pod nr 3, stróż Franciszek Z. znalazł podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 6 miesięcy mieć mogące.

Odesłano je domu podrzutków.

* Na Bielańskiej pod nr 7, wczoraj, zapaliły się sadze w przewodzie kominowym.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

* Służący p. Konstantego L., Konrad Ch., skradł i posprzedawał rozmaite rzeczy swego pana.

Ogólną wartość skradzionych rzeczy podaje poszkodowany na rs. 120.

Konkursa.

Jeden z miejscowych pedagogów za pośrednictwem redakcji *Kłosów* ogłasza konkurs na wybudowanie gmachu szkolnego, podług warunków, jakie nowoczesne wymagania nauki przy wznoszeniu tego rodzaju gmachów oznaczają.

Inicjator szanowny przejęty zacną myślą dania dobrego przykładu postanowił wybudować dom na szkołę z pensjonatem, przeznaczając na cel pomieniony kapitału nakładowego 60 tysięcy rs.

Wzywając architektów do wykonania planów projektodawca ustanawia dwie nagrody: jedną wynoszącą rs. 500, drugą rs. 200, które otrzymają dwa najlepsze wypracowania z uwzględnieniem kosztorysu powyższego.

Sąd konkursowy składać mają: dwaj budowniczowie, tyluż nauczycieli, oraz jeden lekarz; termin ostateczny do przedstawiania planów oznaczono na d. 1 grudnia r. b.

W gmachu, oprócz pomieszczenia dla 7 klas, mają się znajdować lokale dla dyrektora, jego pomocników, sale gimnastyczna i rysunkowa, kancelarja, sypialnia dla internów, kaplica, oraz infirmerja.

Chcący bliższych zasięgnąć wiadomości mogą je powziąć w redakcji *Kłosów*.

*

Akademja umiejętności w Turynie przypomina za pośrednictwem gazet włoskich, iż z dniem 1-szym stycznia r. 1879 otwarty jest konkurs, w którym, według życzenia testatora dra Cezara Aleksandra Bressy, mogą wziąć udział uczeni i wynalazcy wszelkich narodów.

Konkurs ten ma na celu wynagrodzenie uczonego lub wynalazcy należącego do której bądź narodowości, który w ciągu czteroletniego perjodu, od 1879 do 1882 r., według uznania akademji umiejętności w Turynie, dokona odkrycia najwybitniejszego i najpożyteczniejszego, albo też który napisze dzieło najlepsze z nauk fizycznych i doświadczalnych, z historji naturalnej, matematyki czystej albo stosowanej, chemji, fizjologji i patologji, nie wyłączając geologji, historji, geografji i statystyki.

Konkurs zamknięty będzie w dniu 31 grudnia roku 1882.

Suma przeznaczona na tę nagrodę wynosi 12,000 franków.

*

Północno-amerykańskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami ogłosiło konkurs za najlepiej obmyślany model wagonu do przewozu bydła na drogach żelaznych, tak, aby projektowany wagon lepiej niż dotąd odpowiadał względom ludzkości.

Warunkiem budowy jest zaprowadzenie w wagonach takich przyrządów, iżby te ułatwiały w każdym czasie karmienie i pojenie przewożonych zwierząt.

Za najlepszy wzór wagonu wspomnione Towarzystwo wyznaczyło 5,000 talarów.

Dotąd dostawiono już 420 modeli i 200 planów i szkiców.

Może też po zamknięciu konkursu i nasze koleje żelazne zaprowadzą ulepszone w Ameryce wagony, a wtedy i sprowadzane do nas bydło stepowe nie będzie wystawiane na znoszenie głodu i pragnienia, jak to na nieszczęście dotąd się zdarza...

= Ogłoszenie.

W *Gazzeta d'Italia* czytamy następujące ogłoszenie:

„Profesor języków nowożytnych, posiadający dobre świadectwa, może być angażowany do pewnej bogatej, znakomitej rodziny, dla poprawienia błędnej wymowy papugi brazyljańskiej."

= W omnibusie.

Dama z Raciąża dzwoni...

Konduktor otwiera drzwiczki.

Dama. Ja nie wysiadam.

Konduktor. Po co pani dzwoni?

Dama. Chciałam panu pokazać naszego felczera, który dopiero co tędy przechodził...

= Różnica.

— Jaka jest różnica między medycyną dawną a dzisiejszą?

— Dawna wynajdywała środki — dzisiejsza choroby.

= Kapelusz.

— Małgosiu, dam ci mój stary kapelusz, nie wiem tylko, czy na ciebie będzie dobry.

— Oh doskonały... już nie raz miałam go na sobie...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla głodnych kurpiów:

Ksiądz S. S. rs. 3 kop. 45, K. rs. 1, F. Tybuchowska 5 franków złotem, W. D. rs. 10, Kozarski rs. 25, Czarnowska rs. 3, F. K. kop. 50, Konstanty Borowski rs. 1, Konstanty Oskragiełło Moes rs. 10 jako zapomogę i rs. 10 na zasiewy jare, A. Supiński rs. 1, J. Ferdynand Woroniecki rs. 10, bezimiennie rs. 4, J. B. rs. 5, Władysław Rittendorf rs. 5, X. A. E. rs. 5, J. M. C. rs. 1 kop. 50.

Złożyli również L. K. kop. 70 dla najbiedniejszych, X. Ch. rs. 3 na pomnik Mickiewicz, X. Ch. rs. 1 na towarzystwo pomocy naukowej dla łużyczan, B. J. rs. 1 dla najbiedniejszych, X. A. C. rs. 3 na Saratów, A. K. Z. z M. rs. 1 na kościół w Kursku.

— Wygrane, a nie przyjęte rs. 25 przez p. W. M., obywatela z lubelskiego, składam w redakcji, z których przeznaczam rs. 15 na kościół w Mławie, a pozostałe rs. 10 na podupadłych farmaceutów.— *W. B.*

— W sobotę tak znaczna liczba delegowanych przy kweście wielkanocnej, a zaproszonych na dzień dzisiejszy, przybyła do Banku polskiego, iż pozostało zaledwo kilka worków opieczętowanych do przeliczenia. Członkowie komitetu kwest, ażeby nie fatygować po raz drugi pp. kasjerów Banku polskiego, byli przytomni przeliczeniu pieniędzy w pozostałych workach, protokóła zostały spisane, a tem samem czynność liczenia za ukończoną uważać należy a tem samem zaś na dzień dzisiejszy zaproszeni pp. delegowani nie zejdą się. O wpływach po zamknięciu kwesty wypada zawiadomić członków komitetu. Sprawozdanie ogólne z kwesty w swoim czasie podamy.

— Zarząd okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości, iż z funduszu rs. 1798 kop. 67, osiągniętego z koncertu urządzonego w r. b. przez p. Münchheimera na dochód niezamożnych uczniów i uczennic, udzielono 146 wsparć, a mianowicie: 10 uczniom gimnazjum pierwszego męskiego w sumie ogólnej rs. 100; 17-tu uczniom gimnazjum drugiego — rs. 226; 15-tu uczniom gimnazjum trzeciego—rs. 225; 11-tu uczniom gimnazjum czwartego—rs. 155; 18-tu uczniom gimnazjum piątego—rs. 240; 20-tu uczniom gimnazjum szóstego — rs. 295; 9-ciu uczniom szkoły realnej — rs. 135; 10-ciu uczniom pierwszego progimnazjum — rs. 67 kop. 50; 13-tu uczniom drugiego progimnazjum — rs. 90 kop. 17; 10-ciu uczennicom gimnazjum pierwszego żeńskiego — rs. 90; 3-em uczennicom gimnazjum drugiego — rs. 45; 5-ciu uczennicom gimnazjum trzeciego — rs. 70; 3-em uczennicom gimnazjum czwartego — rs. 45 i wreszcie 2-om uczennicom progimnazjum żeńskiego — rs. 15. **Zasiłki te rozdawane były w następującej wysoko-**

ści: 85 po rs. 15; 33 po rs. 10; 18 po rs. 7 kop. 50; 8 po rs. 5; jeden rs. 11 i jeden rs. 7 kop. 67.

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej* ma zaszczyt podać do wiadomości, że w gmachu tejże resursy, w dniu 27-mym b. m. i r., rozpocznie się szereg odczytów popularno-naukowych, które odbywać się będą we środy i soboty, o godzinie 6-tej wieczorem w porządku następującym:

Dnia 27-go kwietnia — dr Jędrzejewicz: „Zastosowanie praw meteorologicznych do celów praktycznych";

dnia 30-go kwietnia — E. Dziewulski: „Lód i lodnik";

dnia 4-go maja — St. Kontkiewicz, inżenier górn.: „Epoka lodowa";

dnia 7-go maja — A. Slosarski: „Zwierzęta przedpotopowe (diluwialne) w kraju naszym";

dnia 11-go maja — dr L. Dudrewicz: „Człowiek okresu kamiennego";

dnia 14-go maja — St. Kramsztyk: „O postaci i wielkości ziemi";

dnia 18-go maja — E. Jankowski: „O owocach";

dnia 21-go maja — Br. Znatowicz: „O płomieniu".

Bilety na wszystkie wymienione odczyty w cenie abonamentowej po rs. 3 za miejsce na dole i po rubli 2 za miejsce na galerji, oraz na pojedyńcze odczyty po kop. 50 na dole, kop. 30 na galerji i kop. 20 za wejście do sali, są do nabycia w kancelarji resursy kupieckiej, codziennie od 4-tej do 7-mej, a także przy wejściu na odczyty.

Nekrologja.

† Wczoraj, dnia 25 kwietnia, wypadała jedenasta bolesna rocznica śmierci księcia Konstantego **Lubomirskiego.** Odłożone nabożeństwo z powodu uroczystości św. Marka odbędzie się jutro, we środę, dnia 27 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. —9516—

† Dnia 27 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawioną zostanie msza św. żałobna za duszę ś. p. Felicjana **Wodzińskiego,** b. zarządzającego urzędem loterji w Królestwie Polskiem, zmarłego dnia 18-go kwietnia 1880 roku, na którą pozostała żona, córka i syn zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —9446—

† We środę, dnia 27 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci Piotra **Frydrycha,** budowniczego, odprawioną będzie wotywa żałobna o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —9510—

† W dniu 27 kwietnia, we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra za duszę ś. p. Teofila **Jastrzębskiego,** zmarłego w Sosnowcu dnia 16 lutego r. b., na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9494—

† W dniu 27 b. m., we środę, jako w rocznicę imienin ś. p. Teofila **Chrzanowskiego,** b. urzędnika b. heroldji, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, wotywa żałobna, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —9631—

† Z powodu rocznicy zgonu ś. p. Marji **Pajkowskiej,** w dniu jutrzejszym, dnia 27 b. m., odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. —9629—

† We środę, dnia 27 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Greczyk,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9659—

† W dniu 27 b. m., we środę, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Placzkowskiego,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo żałobne, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —9658—

† Jutro, dnia 27 b. m., odprawioną będzie w kaplicy literackiej przy tutejszym kościele katedralnym św. Jana istniejącej, wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Jana Chrzciciela **Zawadzkiego,** członka archikonfraternji literackiej, na którą seniorowie zapraszają rodzinę zmarłego, oraz członków pomienionej archikonfraternji.

† W dniu 28 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Marjanny z Kurlichów **Rosińskiej,** oraz jej małżonka ś. p. Feliksa, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które strapiona obecna córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9661—

† We czwartek, dnia 28 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Markowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —9568—

† Dnia 28 b. m., we czwartek, w czwartą rocznicę zgonu ś. p. jenerałowej Emilji z Kożuchowskich **Sierzputowskiej,** o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej. —9524—

† Ś. p. Walerjan **Elszyk,** b. artysta teatrów warszawskich, emeryt, przeżywszy lat 53, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 23 b. m. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9484—

† Ś. p. Eleonora Katarzyna z Jaroszyńskich **Pusch,** żona b. dyrektora mennicy warszawskiej, po 10-letnich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 25 kwietnia r. b., w wieku lat 49. Pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 27 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —9573—

---

† Matka, siostry i szwagier ś. p. księdza Antoniego **Zagórowskiego** składają najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu i wszystkim tym, którzy się tak licznie zebrać raczyli dla oddania mu ostatniej posługi. Okazane tem współczucie dowodzące, że ś. p. syn i brat nasz umiał zjednać sobie wielu przyjaciół, pozostanie jedyną pociechą w nieutulonym żalu naszym. Szczególniej wdzięczni jesteśmy regensowi i profesorowi włocławskiego seminarjum księżom kanonikom katedralnym Chodyńskim, którzy na wieść o zgonie natychmiast przybyli z Włocławka; ks. Bartłomiejewskiemu, który tak serdecznie przemówił nad grobem; ks. Kubiakowi, proboszczowi Służewa i jego parafjanom; ks. kanonikom: Habielskiemu i Stępowskiemu; dziekanom: Kaczanowskiemu i Dudrewiczowi; wice-regensowi seminarjum warszawskiego i alumnom; niemniej ks. parafji Przemienienia Pańskiego, którzy się wielce przyczynili do uświetnienia okazałości pogrzebu i szanownym licznie zgromadzonym bractwom. Bóg zapłać wszystkim!

Antonina Zagórowska z córkami i zięciem.

—9519—

---

† Dnia 19-go kwietnia, w Warszawie, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zgasła w 33-m roku życia, na ręku męża, matki i czule ją kochającej rodziny, ś. p. Antonina z Budziszewskich **Kowalska,** małżonka właściciela dóbr ziemskich Mutwica w podlaskiem.

Bolesny to obowiązek pośmiertne kreślić wspomnienie tym, co za życia nam przyjaźni, w tajemniczą odchodząc nieskończoność, niczem nie zapełnioną zostawiają próżnię wśród nas. Z szczerą łzą żalu, głębokiem przejęci smutkiem, spełniamy jednak to trudne dla nas zadanie.

Święcąc serdeczne słówko pamięci u świeżo otwartej mogiły ś. p. Antoniny, oddajemy hołd szlachetnej kobiecie, najlepszej żonie i córce, najpieczołowitszej matce.

Zawcześnie przecięta nić użytecznedo jej żywota, gdy długo jeszcze przyświecać mogła rodzinie swej i najbliższym: przykładem cnót, miłości i wzniosłych uczuć.

Zakątek starego Podlasia, gdzie spędziła ś. p. Antonina najpiękniejsze lata swoje, z prawdziwem współczuciem przyjął wiadomość o niepowetowanej stracie, o skonie tej, co chlubą mu była i ozdobą.

W chwilach strasznych prób, jakiemi doświadcza nas Opatrzność niekiedy, rezygnacja jedynie i wiara podtrzymują siły nasze.

W taką to uzbrojeni dźwignię, poniešcie krzyż wasz: mężu, matko i córko!

Niech ziemia będzie lekką ś. p. Antoninie, cześć pamięci!

—9586— *J.......*

---

† W dniu 22 b. m. zmarły Adolf **Bielski,** członek izby sądowej warszawskiej, przedtem członek rządzącego senatu, kiedy był prezesem sądu kryminalnego warszawskiego, niezmiernie bacznie i żywo zajmował się wymiarem sprawiedliwości karnej.

Z wrodzoną bystrością i przenikliwością kierował śledztwami prowadzonemi pod jego umiejętnym sterem, a uchodził też za utalentowanego w tym względzie.

Wszystkie ważniejsze sprawy znał w najdrobniejszych szczegółach, a kiedy były sądzone, prezydując dbał o udoskonalenie relacyj, obron i wniosków, celem wyświetlenia faktów i ułatwienia wyroku.

Dodawał też bodźca młodym prawnikom, dążącym do wyrobienia się na postępowych obrońców i prokuratorów, mających kiedyś stanąć na innym gruncie procedury karnej — systematu akuzacyjnego.

Starał się również o zainteresowanie się opinji publicznej wymiarem sprawiedliwości karnej i w tym celu ułatwiał dziennikarstwu przedtem prawie niepraktykowane sprawozdania ze spraw karnych ważniejszych, rozwijające się teraz coraz bardziej.

Jest to ważna zasługa, mająca znaczenie dla pożądanego związania coraz ściślej sądownictwa z ludnością, dla powołania tejże ludności do łona sądownictwa, drogą wyborów na sędziów gminnych, pokoju i przysięgłych, urzeczywistnienie czego oby jaknajprędzej nastąpiło!

Ś. p. Bielski śledził wszelki postęp sądowy i dla tego zasięgał rad od wszystkich kompetentnych, nawet podwładnych i młodych, między którymi też najmilsze zostawił po sobie wspomnienie.

Szkoda tego zdolnego, pracowitego i postępowego prawnika.

Pokój jego popiołom!... *W. 1.* —9508—

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Petersburg 26-go kwietnia godz. 8 rano

Deputacja starowierców dostąpiła niebywałego dotąd zaszczytu Najwyższego posłuchania.

Wiadomość o tym ważnym fakcie we wszystkich sferach społecznych najpomyślniejsze zrobiła wrażenie, jako zapowiedź nowego zwrotu w sprawach wyznaniowych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go kwietnia.—Gambetta odniósł w tych dniach w Nimes dotkliwą porażkę: zwolennicy jego zamierzali urządzić bankiet, na którym prezydent izby miał wypowiedzieć mowę, ale prawie wszystkie stowarzyszenia republikańskie tego miasta odmówiły swego poparcia.

× **Paryż** 24-go kwietnia. — W Sorbonnie odbyło się rozdanie nagród uczonym towarzystwom na prowincji; Ferry wypowiedział mowę, która dotyczyła tylko kwestyj naukowych.

× **Paryż** 24-go kwietnia.—We czwartek przybyła tu ex-cesarzowa francuska Eugenja i zamieszkała u Haussmanna.

× **Medjolan** 24-go kwietnia. — Na jednym z głównych placów stanie wkrótce posąg cesarza Napoleona III; na uroczystość odłonięcia pomnika przyrzeka zjechać ex-cesarzowa Eugenja.

× **Londyn** 24-go kwietnia. — *Times* donosi z Szangai, iż w Pekinie zmarła nagle jedna z cesarzowych regentek, znana pod imieniem „wschodniej cesarzowej".

× **Brunświk** 24-go kwietnia. — Książę ofiarował z własnej szkatuły z okoliczności 50-letniego jubileuszu swego panowania 10,000 marek dla biednych miasta.

× **Hamburg** 24-go kwietnia. — Wychodźtwo z Niemiec do Ameryki w roku bieżącym przybrało olbrzymie rozmiary. Od początku stycznia do końca marca r. b. wsiadło na okręta 24,635 osób. W latach od 1871—80 w ciągu kwartału pierwszego emigrowało najwyżej 9000 osób.

× **Berlin** 24-go kwietnia. — Cesarzowa wyjeżdża w dniu 27 b. m. do Baden-Baden; cesarz Wilhelm udaje się na przyszły tydzień do Wiesbaden.

× **Berlin** 24-go kwietnia. — O nagrodę Calderona ubiegało się 160 poematów niemieckich; uwieńczony został jednomyślnie poemat dra Edmunda Dorera z Küssnacht koło Zurych.

× **Berlin** 24-go kwietnia. — Stan zdrowia królowej wirtemberskiej Olgi budzi poważne obawy.

× **Berlin** 24-go kwietnia. — Dla zapobieżenia możliwemu niedostatkowi na Górnym Szląsku ma być wkrótce przedsięwzięta regulacja rzek; w tym celu dyrektor ministerjalny Marcard odbywał konferencje z naczelnikami powiatów.

× **Wiedeń** 24-go kwietnia. — Z Weisskirchen na Morawji donoszą do *Pressy,* iż z rozporządzenia wyższej władzy szkolnej zamknięte zostały tutejsze szkoły ludowe na czas nieograniczony, ponieważ na odrę zachorowało 50 dzieci, głównie dziewcząt.

× **Peszt** 24-go kwietnia. — W tych dniach zastrzelił się tu profesor tutejszej wyższej szkoły technicznej Ignacy Horvath.

× **Budapeszt** 24-go kwietnia. — Z Szegedynu donoszą: Wczoraj wieczór woda znów opadła i równa ona jest obecnie wodostanowi z r. 1879; położenie w ogóle się poprawiło i można twierdzić, że niebezpieczeństwo uważane być może za usunięte.

× **Lwów** 24-go kwietnia. — Tegoroczne wielkie ćwiczenia jesienne odbywać się będą pod Przemyślem; na takowe przybędą we wrześniu do Galicji następca tronu arcyksiążę Rudolf i arcyksiążę Albrecht.

× **Bukareszt** 24-go kwietnia.—Stowarzyszenie tutejszych obywateli urządziło składkę na zrobienie Bratianowi podarku z dóbr państwowych Giurgewo. W stolicy zebrano zaraz w pierwszym dniu 80,000 franków. Podobnież pomyślne rezultaty spodziewane są i na prowincji. Obliczają, iż w ten sposób będzie można zebrać ogółem miljon.

× **Konstantynopol** 24-go kwietnia.— *Eldewajb,* dziennik arabski redagowany przez byłego urzędnika tunetańskiego, został zakazany przez Portę.

Z ostatniej poczty

Petersburg, 24-go kwietnia.—*Moskiewskij Telegraf* donosi, że policyjne śledztwo przeprowadzone z powodu doniesienia redakcji *Moskiewskich wiedomosti,* jakoby do studenckiej jadalni uczęszczać miała w celach agitacyjnych jakaś tajemnicza młoda osoba z krótko ostrzyżonemi włosami wykryło, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną. Okazuje się ztąd, piszą niektóre dzienniki petersburskie, do jakich wiarogodnych źródeł ucieka się moskiewska „uniwersytecka gazeta" i z jakich wywodzi swoje insynuacje.

Petersburg, 24-go kwietnia. — Do *Gołosu* donoszą z Nikołajewa, że niedawno naczelnik floty czarnomorskiej i zarazem miejscowy gubernator wojenny jenerał Manganari otrzymał list bezimienny od jakiegoś „człowieka socjal-o-rewolucyjnej partji".

Nieznany korespondent żądał, aby jenerał nadesłał mu tysiąc rubli, które według brzmienia listu miały być zawinięte w paczkę i paczka przerzuconą przez płot we wskazanem dokładnie miejscu. Wrazie niespełnienia żądania lub uprzedzenia policji, korespondent groził, że jenerała spotka los Mezencewa i Krapotkina. Pomimo pogróżki jenerał list okazał miejscowemu policmajstrowi, a ten urządził zręczną zasadzkę, w którą wpadło dwóch znanych w Nikołajewie łotrzyków, lubiących rozmaitemi sposobami przyswajać sobie cudzą własność. Obydwóch oddano w ręce władzy.

Petersburg, 24-go kwietnia. — Z Paryża telegrafują do dzienników tutejszych, że jeżeli konferencja w kwestji prawa przytułku dla politycznych przestępców przyjdzie do skutku, to Francja w niej przyjmie udział, a zarazem zaleci swoim delegatom, aby stosowali się do oświadczeń z jakiemi wystąpi Rosja.

Przegląd polityczny.

Presse pisze: „Rosyjska nota okólnikowa, która porusza sprawę konferencji w przedmiocie środków zaradczych przeciw międzynarodowej rewolucji, nosi datę 31-go marca (12-go kwietnia) i opiera się na fakcie, iż liczne objawy ze strony obcych rządów, reprezentacyj ludowych, i powołanych organów opinji publicznej z powodu ostatniej katastrofy w Petersburgu zbudziły to przekonanie, iż rządy uznają konieczność uchylenia i zwalczenia społecznego niebezpieczeństwa, które o ile się zdaje nie tylko samej Rosji zagraża. W tem mniemaniu wzywa się rządy do wspólnego obmyślenia środków praktycznych, których przyjęcie leżałoby we wspólnym interesie. Rząd rosyjski, proponując innym mocarstwom konferencję w tym celu, pragnie z niemi wraz wynaleźć takie środki, któreby nie uszczuplając ustaw państwowych każdego mocarstwa z osobna, zaradzić mogły polepszeniu stosunków ujawnionych ostatniemi czasy. Co do terminu i miejsca ewentualnej narady, powyższy okólnik nie zawiera jeszcze żadnych propozycyj."

Chodzi przeto o ogólne zbadanie kwestji bez narzuconych z góry konkluzyj.

Presse powiada w innem miejscu: „Jak rzeczony wniosek przyjmie Anglja, Francja i Włochy, nie da się dzisiaj przepowiedzieć. Na wypadek zaś, gdyby mocarstwa te propozycję rosyjską odrzuciły, to nie idzie za tem, aby porozumienie w tym punkcie między Rosją, Austrją i Niemcami nie miało przyjść do skutku. U rządu niemieckiego Rosja z góry zapewniła sobie przychylne poparcie. Gdy między trzema cesarstwami przyjdzie do zgody, to następnie dyplomacja starać się będzie o pozyskanie innych mocarstw."

Z Londynu donoszą, jaboby socjaliści zaniechali zamiaru urządzenia międzynarodowego kongresu w ciągu lata roku bieżącego. Widocznie proces wytoczony przeciw Mostowi ze strony rządu angielskiego oddziałał ostrzegająco na współwyznawców jego idei.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy, iż rada związkowa szwajcarska poleciła urzędom telegraficznym przedstawić sobie wszystkie depesze wysyłane przed i po petersburskim zamachu przez socjalistów zamieszkałych w Genewie; miał to być rzekomo środek przekonania się, o ile udziału w propagandzie socjalistycznej mieli wychodźcy rosyjscy i zbiegi, korzystający w Helwecji z prawa schronienia.

Otóż teraz *Neue Züricher Ztng* zaprzecza kategorycznie tej wiadomości, twierdząc, że władze szwajcarskie żadnych tego rodzaju środków nie przedsiębrały.

Jako przyczynek do układów kurji rzymskiej z Rosją podaje *Presse* następujące jeszcze szczegóły.

Poseł rosyjski Oubril układał w ostatnich dniach z papieżem plan nawiązania ponownych stosunków dyplomatycznych. Kurja wysłać ma najpierw kardynała Chigi na ewentualne uroczystości koronacyjne w Moskwie, jako nadzwyczajnego przedstawiciela Watykanu, potem zamianowanym zostanie internuncjusz w Petersburgu a osobny poseł przy Stolicy apostolskiej w Rzymie.

Wszystko to są dopiero pogłoski dziennikarskie, stwierdzające tylko fakt istnienia układów i porozumiewań się między Rzymem a Petersburgiem, ale autentyczne szczegóły na samym końcu wyjdą na jaw, gdy już formalna ugoda przyjdzie do skutku.

W sobotę miała być udzieloną mocarstwom odpowiedź na ostatnią notę zbiorową w sprawie ugody z Portą.

Terytorjum przeznaczone dla greków w Tessalji i Epirze wynosi 152 kwadratowych myriametrów, to znaczy prawie tyle, co cała Saksonja; ludność zamieszkuje tam w ogóle około 380,000, z których mahometan będzie z 95,000, greków 230,000.

Grecja tedy po okupacji zajmować będzie w ogóle obszaru 653 kw. myrjametrów i 2,060,000 mieszkańców.

W Tunisie rozpocząć się miały stanowczo w tych dniach pierwsze kroki nieprzyjacielskie; powiadają, że plan wyprawy podsunął ministrowi wojny sam p. Gambetta, który się w chwilach wolnych zajmuje strategją.

Wiadomość, jakoby w Konstantynopolu starano się o złożenie z urzędu beya, a zamianowanie na jego miejsce Kheireddina zaniepokoiło w wysokim stopniu wielkorządcę Tunisu i sfery rządowe.

Podobno główny nieprzyjaciel francuzów, pierwszy minister beya Mustapha, dostał dymisję i zamierza wynieść się na Maltę, dokąd miał wszystkie swoje skarby już wysłać.

Im bardziej zbliża się chwila stanowczego rozpoczęcia operacyj francuskich przeciw Tunisowi, tem mniej szczegółów znajdujemy o przygotowaniach wojennych w prasie francuskiej.

Podobno korespondenci gazet, wysłani do Algieru, musieli podpisać rewers, że pod odpowiedzialnością przed sądem wojennym, albo pod karą przymusowego wydalenia z powrotem do Europy nie poważą się na teraz przynajmniej pisać o ewentualnych operacjach strategicznych.

Z Tunisu samego zaś nadchodzą wieści, odnoszące się nie tyle do bliskiej wojny, ile do zapowiadanej zmiany regencji. Wszystkie one potwierdzają fakt zaprotestowania ze strony beya i jego pierwszego ministra przeciw wkroczeniu francuzów na terytorjum tunetańskie i wmięszania się w sprawy wewnętrzne państwa.

Temps dowiaduje się drogą telegraficzną pod datą 20-go b. m., że bey nastraszony przez politykę i stanowczość rządu francuskiego, mimo całego oporu, powziął pewne środki, zabezpieczające mienie i życie europejskich kolonistów w Tunisie. Oto zapowiedział miejscowej ludności, że wszelkie rozruchy albo zamachy na europejczyków śmiercią karane będą.

Z wynurzeń posła francuskiego w Rzymie, margrabiego de Noailles, dowiadujemy się o właściwych celach wyprawy tunetańskiej. Ambasador republiki składał Cairolemu życzenia swoje z powodu pozostania na czele gabinetu i przy tej sposobności poruszył sprawę tunetańską, ale o ile nam się zdaje powiedział więcej, niż wypadało i niżeli do dyskretnego pośrednika między dwoma konkurującemi z sobą państwami należało.

Oto jego zdaniem Francja zamierza na drodze ugodowej, czy przymusowej zawrzeć z Tunisem traktat co do handlu, żeglugi i wydawania sobie zbiegów i przestępców kryminalnych, *implicite* narzucić beyowi uznanie francuskiego protekteratu.

Jednocześnie utrzymują, że margrabia żądał zawieszenia dalszego wydawnictwa gazety *Mostakel*, wychodzącej na wyspie Sardynji; gazeta ta bowiem rozbudza tendencyjnie niechęć pomiędzy muzułmanami i podejrzenia przeciw żywiołowi francuskiemu w północnej Afryce.

O wiele pomyślniej wiedzie się teraz anglikom w południowej stronie Afryki; powoli zaczyna się tam wszystko układać znowu do równowagi. Oto nadeszły z Kaplandu wiadomości, iż dowódzca plemienia basutów Lerothodi zapowiedział rządowi kolonjalnemu poddanie się bezwarunkowe i złożenie broni.

W zeszłym tygodniu p. Gambetta na kogresie narodowej ligi nauczycielskiej wypowiedział znowu jedną z tych gorących mów, które mu sute oklaski słuchaczy przynoszą i sławę znakomitego oratora podtrzymują. Tym razem powstrzymał się od wszelkich politycznych alluzyj. „Światła, więcej światła! wołam z umierającym Goethem, rzekł Delfin republiki; uczmy się, oświecajmy wzajemnie. Zejdźmy do wiosek i tam szerzmy naukę! twórzmy wyborców do ogólnego głosowania! ale dawajmy im naukę bez katechizmu, bez symbolu, bez metafizyki, same rezultaty pozytywnej wiedzy! Delikatniejszą część kultury niech przyjmą na siebie kobiety".... i t. d.

Telegramy.

Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Rzym 26-go kwietnia. — Papież wręczył na osobnej audjencji p. Oubril'owi, nadzwyczajnemu posłowi rosyjskiemu, oznaki orderu Chrystusa.

Paryż, 25-go kwietnia.—Donoszą z Algierji: W wielu miejscowościach na prowincji występuje pewne wzburzenie; przedsięwzięto potrzebne środki ostrożności, wojska ściągnięto do garnizonów. Według dalszych doniesień panuje wielkie wzburzenie w Gerywille (Oran) skutkiem podburzania przez jednego Marabuta. Utrzymują, że wysłany tam oficer z 4 spahami dla rekognoskowania, został zabity. Komunikacje telegraficzne między Gerywille i Efrandah przerwane.

Ateny, 25-go kwietnia. — Kumunduros udaje się dziś do Poros — jutro tu wróci, wtedy nota grecka wręczoną zostanie posłom mocarstw.

Berlin, 25-go kwietnia.—Bismarck konferował ponownie z ambasadorem Saburowem w przedmiocie międzynarodowych kroków przeciwko nihilistom. Dziennik agrarystów *Deutsche Tageblatt* zapowiada sesję skrajnych agrarystów z partji konserwatywnej pod przywództwem Wagenera jako opozycją przeciwko Bismarckowi.

Paryż, 25-go kwietnia. — Telegram z Bona z dnia wczorajszego donosi: Kolumna jenerała Logorot wkroczyła na terytorjum tunetańskie i obecnie obozuje niedaleko Ored Mallegna w pół drogi między granicą i Kef. Logorot dotychczas nie spotkał żadnego oporu. Pochód wojsk bardzo utrudniony przez ciągłe ulewy. Wylądowanie wojsk pod Tabacka przeszkodziło przez utrzymujący się ciągle wysoki stan wody.

SZARADA.

Drugie zabawy, dążysz zawsze z przyjemnością,
Całe w księgach handlowych ważne ma znaczenie,
Pierwszy zwrotny da dochód gdy jest twą własnością,
A gdy wielki, to może zastąpić ci mienie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Tomasz*).

— Wiadomo, jak wielką trudność napotykają nauczyciele w odszukaniu odpowiednich roślin przy wykładzie botaniki; zasuszone bowiem tak często zmieniają swój kolor i powierzchowność, że nawet przybliżonego pojęcia o swym pierwotnym stanie dać nie mogą. Zbieranie zaś świeżych na każdą lekcję często tak dla nauczycieli jak i uczni jest niemożebnem. Brakowi temu zaradzić mogą wprawdzie dobre atlasy, ale z tych tylko wprawni uczniowie korzystać mogą; początkujący zaś albo żadnej albo też bardzo małą korzyść odnoszą. Wobec tego bardzo nam przyjemnie zaznaczyć, że p. Karska, przełożona zakładu naukowego żeńskiego, nająwszy ogródek, w tym roku wszystkie charakterystyczne rośliny w nim hodować zamierza. Zamiar ten, który oby i dla innych przełożonych był zachęcającym przykładem, godzien jest publicznej pochwały.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH:

KAROLA SZLIS.

Miodowa Nr **15** i **S-to Krzyzka** róg **Marszałkowskiej** Nr **50.** к6412

Na prowincji w braku miary, proszę użyć zwyczajnej tasiemki z oznaczeniem 1—2 od szyi do stanu, 1—3 do ziemi, 4—7 plecy, 5, 6 rękaw (10 szyja, 8 piers przez łopatkę, 9 pas w około); A—B od biodra do ziemi, C—D od wcięcia głęboko do ziemi—przytem mały opis figury i gustu. W 24 godzin obstalunek może być gotów i po odebraniu należności wysłany—za **trafność** sukni, zręczność figury i elegancję fasonu poręczam. Materjały: **Krajowe, Francuzkie i Angielskie.** Ceny np. Garniturów lub Palt zimowych od rs. 25, 30, 35, 40 i t. d., w innych sukniach, również przy najwytworniejszych żądaniach bardzo umiarkowane.



Zarząd Mleczarni Leczniczej

zawiadamia, iż z powodu powiększenia inwentarza, jest w możności z dniem 1-m Maja r. b. **zniżyć cenę** mleka **odbieranego** w składach z **25 kop.** na **20 kop.** za litr, cena zaś mleka dostawianego do domów, pozostaje po kop. 25.—Zamawiać i odbierać można dwa razy dziennie mleko świeżo udojone:

1) w Mleczarni leczniczej, ulica Marszałkowska Nr 4 a;
2) w Instytucie wód mineralnych W-go Dra Weinberga, w ogrodzie Saskim;
3) w Składzie wód mineralnych W-go Dra Weinberga, Marszałkowska Nr 67.
4) w Składzie wód mineralnych W-go Dra Weinberga, Elektoralna Nr 4.
5) w Składzie wód mineralnych W-go Karpińskiego, Nowy-Swiat Nr 51.
6) w Składzie wód mineralnych W-go Karpińskiego, Miodowa Nr 3.
7) w Składzie wod mineralnych W-go Karpinskiego, Senatorska Nr 14.
8) w Składzie mleka zsiadłego kuracyjnego, Niecała Nr 8.

Mleko zsiadłe wydaje się tylko w składzie przy ulicy Niecałej Nr 8.

Cena porcji kop. 7½. к—9615

APTEKA W. BORKOWSKIEGO

dzierżawiona przez

J. MAZURKIEWICZA,

przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28 w Warszawie,

zawiadamia Sz. Publiczność, iż otworzyła u siebie ekspedycję Wód Mineralnych sztucznych i gazowych z fabryki W. Karpińskiego.—Posiada również lekarstwa specjalne tejże firmy, jako to: Galmanin, proszek przeciwko odparzaniu się ciała; Cukierki przeczyszczające, z Daktyli kwaśnych (Tamar Indiae) i Wina Rabarbarowe, które sprzedaje po cenach stałych. к—9009

J. Mazurkiewicz.

ZĘBY po Rs. 2,

najlepszym systemem Amerykańskim wprawia

M. H. Neumark,

DENTYSTA,

dawniej w domu Roeslera, obecnie **Nowy-Świat Nr 2.** к—7607

!!!Kupuję!!!

к9413

Drogocenne kamienie, Zegarki; Złoto i Srebro, tak na stopienie jakotez i do użytku

Henryk Juwiler,

59. Nowy-Swiat 59, oficyna lewa, 1-sza sień, na 1-m piętrze.

Przy **ostatniem** transportowaniu **herbaty,** otrzymał z Kiachty

Skład firmy

Piotra Orłowa

Płótno chińskie czysto jedwabne (**Czesucza**), bardzo praktyczne na letnie ubraule męzkie lub kostjumy damskie.

Cena względnie do gatunku i wagi od 25 do 60 rubli za sztukę. к8592

RESTAURACJA

S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7.

Wydaje: к—5621

Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej **Obiady** po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50 oraz **postne** po rs. 1 od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illurowane z rozmiarami i wagą. к5202

W dniu 24 b. m., zgubiono w przejeździe do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej,

Kolczyk złoty,

z dwoma ametystami, mniejszym i większym. Znalazca, zechce zwrócić takowy, do mieszkania Rejenta Masłowskiego.— Jerozolimska Nr 25, za nagrodą rs. 5, к—9,514

PASTA

z kwasem salicylowym do CZYSZCZENIA ZĘBÓW,

D-ra M. Strasburgera.

Pomimo dość licznych i po części rozpowszechnionych środków, używanych do czyszczenia zębów, rzadko który w zupełności odpowiedzieć może wymaganiom lekarza i potrzebie skutecznej ogółu. Niewłaściwie bowiem użyte mięszaniny, nie tylko psują emalję zębów, ale z tego powodu wywołują rozliczne cierpienia.

W ciągu mej wieloletniej praktyki, doszedłem wreszcie do pożądanych rezultatów. Obecnie używane przezemnie w połączeniu części składowe PASTY, są środkiem łagodnym, który przy systematycznem codziennem jednorazowem użyciu, zapobiega tworzeniu się osadu zwanego kamieniem winnym, wydzielaniu nieprzyjemnej woni — nadto, używanie rzeczonej PASTY, nadaje zębom białość i połysk, utrzymując takowe do późnego wieku w całości i zdrowiu.

PASTY powyższe nabywać można we wszystkich aptekach, oraz w mieszkaniu mojem: ul. **Nowy-Świat Nr 7,** (dom p. Efrosa).

к9465 **Dr M. Strasburger.**

W Villi Młociny,

położonej za laskiem Bielańskim, nad Wisłą, na piątej wiorście, za rogatkami Marymontskiemi, przy szosie, do wynajęcia **Letnie Mieszkanie** w oddzielnym murowanym domku, złożone z 5 pokoi z kuchnią, stajnią, wozownią i piwnicą.—Przytem do użytku lokatorów obszerny park cienisty i łazienka na Wiśle.—Przez czas istnienia obozu Bielańskiego komunikacja omnibusowa z placu Krasińskich.—Bliższa wiadomosc na miejscu lub przy ulicy Senatorskiej Nr 25, pierwsze piętro, w kantorze bankierskim. к—9662

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

znająca się na gospodarstwie wiejskiem i szyciu.—Wymagane są dobrze rekomendacje. Wiadomość włącznie aż do Piątku do godz. 10 rano, ulica Złota Nr 2 lit. B, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. к—9698

Blachę Mosiężną,
„ Białą,
„ Cynkową,
„ Neusilbrową,
„ Platerowaną,
oraz Drut Mosiężny,
„ Neusilbrowy,

polecają po nizkich cenach

Drzażdżyński i Sp.

Orla Nr 4. к—9228

Nowo-otworzony Warsztat

Wyrobów Ślusarskich,

podejmuje się wszelkiego rodzaju robót wchodzących w zakres ślusarski, głównie stawianiem balkonów i wschodów z balustradami, wodociągów, zdrojów, wanien pokojowych, zlewow, wetterklosetów i wszelkich t. p. reperacyj, po cenach nader umiarkowanych.

A. Buneler,

ulica Krucza Nr 13. к9555

PLACE

na Nowej Pradze, obok kolei Petersburskiej i fabryki stali Lilpopa, przy ulicach brukowanych, od samej rogatki, są do sprzedania w ilości 35,000 łokci □ ogółem lub częściowo.—Wiadomość w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej Nr 6, mieszk. 3, na 1 piętrze, od godziny 10 do 12 z rana. к—9625

Żądany jest

Nauczyciel,

na wyjazd, do przygotowania do gimnazjum. Nowy-Swiat Nr 30, w poprzecznej oficynie, 1-sze piętro. к—9628

к—9576 Potrzebni są:

Uczniowie

do Zakładu Slusarskiego.—Wiadomość w Kiosku obok Ratusza, na placu Teatralnym.

Mogący prowadzić kassowość i wprawnie piszący, za złożeniem kaucji rubli 500, otrzyma posadę w Warszawie z pensją rs. 500.—Wiadomość w Biurze Wszechstronnej Informacji, Krak.-Przedm. 58. к—9591

к 9664

Młoda Panienka

poszukuje zajęcia do sklepu lub do wyręczenia pani domu, znająca dobrze język polski, ruski i rachunki.—Wiadomość w Kiosku na Podwalu, wprost Kapitulnej.

Szkoła Krawiectwa

w WARSZAWIE, к8573

ulica Długa Nr 20/550,

podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że z powodu znacznej ilości wakansów, zapis uczni odbywa się bezustanie.

Opłata stosownie do zamożności, niezamożni przyjmowani będą bezpłatnie.

W Ciechocinku,

w bliskości kąpieli, są do wynajęcia na sezony

Mieszkania umeblowane z komfortem,

po 5, 4, 3, 2 i pojedyncze pokoje; kuchnie i piwnice obszerne murowane. Łóżka z materacami i inne wygody.—**Wiadomość w Warszawie u p. Rozalji Skrzywańskiej, ulica Leszno Nr 18,** piętro **1-sze, mieszkania Nr 8.** к9594

Instytut Leczniczo - Gimnastyczny i Szkoła Gimnastyki,

MIODOWA Nr 3.

Przyjmuje chorych na różne skrzywienia i ułomności organizmu, oraz zajmuje się **Massażem** w chorobach nerwowych. Na Gimnastykę zaś hygieniczną przyjmuje w odpowiednie kompleta.

к9616 **M. OLSZEWSKI.**

к-9536

W Krakowie dom

murowany z oficyną i ogrodem, jest do sprzedania.—Wiadomość w Warszawie u gospodarza domu Nr 14, przy ulicy Mostowej.

Do wynajęcia od Ś-go Jana lub zaraz, na Pradze, Nr 381, róg Brukowej i Namiestnikowskiej, **na 1-m piętrze,**

SIEDM POKOI,

kuchnia, śpiżarka, łazienka, piwnica i komorka, stróż pokaże.—Umowę zawiera właściciel, zamieszkały: ulica Długa Nr 22, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 5. к—9522

Puch biały łabędzi

i inne gatunki puchu świeżego, oraz pierze świeżo darte, otrzymał znany skład **Emerytki** przy ulicy **Siennej** Nr 19, 1-sze piętro od frontu. — Tamże jest znaczny zapas włosów końskich. к—9512

Nadeszły ze wsi i są do sprzedania za nader przystępną cenę:

Ogier gniady, rassy Tureckiej lat 4 i

Kuc wilczaty lat 4, do obejrzenia w Hotelu Krakowskim. к—9 52

TOWARZYSTWO BUDOWLANE podejmuje się Budowy całkowicie lub częściowo—nawet bez zaliczek. — Wiadomość i szczegóły w Biurze Wszechstronnej Informacji, Krak.-Przedm. 58.—Tamże do sprzedania DOBRA, około 20 włók, z łąkami i jedną włoką lasu, 5 mil od Warszawy. к—959

SKLEP

eleganckc urządzony, oświetlony gazem, bielizny i dystrybucji, oraz inne materjały galanteryjne, z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia każdego czasu, róg ulic: Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 32. к—9569

FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH i MASZYN ROLNICZYCH

Rehfeld, Dubeltowicz i S-ka,

W WARSZAWIE, ALEJA JEROZOLIMSKA 89.

wyrabia specjalnie **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. Wooda,** uznane za najpraktyczniejsze.—Cena Żniwiarki bez opakowania rs. **250.** Za opakowanie i odwózkę do kolei rs. 7. **KOSIARKI AMERYKAŃSKIE „Błyskawica,“** po cenie **rs. 190;** za opakowanie i odwózkę do kolei rs. 5.

Nadto fabryka poleca: **Sikawki pożarne** ssąco-tłoczące, **Wialnie, Sieczkarnie, Siewniki, Maneże** i inne **Maszyny rolnicze.**

WARSZTATY STOLARSKIE przy pomocy oryginalnych amerykańskich maszyn, są w możności wykonywać wszelkie obstalunki budowlane, jako to: **Futra, Drzwi, Okna** etc. w bardzo krótkim czasie, po umiarkowanych cenach.

Fabryka ma zawsze znaczne zapasy gotowych **Ferkleidunków** do drzwi i okien, **Kelsztosów, Gzemsów, Sztabików,** które sprzedają się na łokcie.

Oprócz tego fabryka wyrabia posadzkę i fryzety dębowe i podejmuje się układania takowej.

Obstalunki przyjmują się w fabryce: Aleja Jerozolimska 89 i w **Domu Handlowym St. KACZKOWSKI & Comp.** przy **Saskim Placu Nr 5.** к—5833

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 14 (26) Апрѣля 1881 г.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 92.

Dnia 26 kwietnia 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 14 (26) kwietnia 1881 roku.*

Rząd Gubernialny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, iż w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej w Warszawie, odbędą się licytacje za pomocą deklaracji opieczętowanych, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na poniżej wymienione dostawy, które oddane będą w antrepryzę, poczynając od 1 Stycznia 1882 roku, na termin dwuletni lub trzyletni, stosownie do tego, jakie ceny przez kontrahentów zadeklarowane najkorzystniejszemi dla skarbu się okażą.—Licytacje takowe będą miały miejsce:

a) W dniu 4 (16) Maja 1881 roku na dostawę drew dla wojska, oraz dla Zarządów i Zakładów Wojskowych w Warszawie, jakoteż w promieniu Warszawskich i Prazkich rogatek, od ceny rs. 7 kop 96¼ za sążeń półsześcienny;

b) W dniu 7 (19) Maja roku 1881, na dostawę węgli kamiennych, do Koszar w Warszawie, do Cytadeli z fortami, do fortu Śliwickiego i baraków Powązkowskich, od ceny kop. 15⁷/₁₀₀ za pud.

Życzący przyjąć udział w licytacji na którąkolwiek z powyższych dostawę, obowiązany przedstawić do Urzędu Licytacyjnego w terminie oznaczonym deklarację opieczętowaną, podług wzoru poniżej zamieszczonego ułożoną, wyrażając w takowej literami i cyframi ceny, za jakie gotów jest podjąć się wymienionej dostawy. Do deklaracji załączonem być winno dla pewności akuratnego wykonania dostawy, wadium tymczasowe wynoszące ¹/₁₀ część rocznej sumy przedsiębierstwa, a mianowicie:

na pierwszą dostawę rs. 20,864,
na drugą dostawę rs. 4,559.

Wadium to zawierać się może w gotowiźnie lub papierach procentowych takich, jakie się przyjmują tytułem kaucji w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Mogą też przyjmujący udział w licytacji złożyć zamiast pieniędzy w naturze, kwit Kasy Skarbowej lub Dowód Banku Polskiego z przyjęcia do przechowania rzeczonego wadium. W takim jednak razie interesowani zwrócić winni na to uwagę, azeby w pokwitowaniu Kasy Skarbowej lub dowodzie Bankowym wymienionem było szczegółowie, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadium złożone zostało.

Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny pierwszej popołudniowej w dniu, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu deklaracji odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się relicytacja głośna in minus od ceny najniższej, jaka w deklaracjach się okaże, dla tego też składający owe deklaracje winni osobiście lub przez prawnie upoważnionych stawać do licytacji w terminie oznaczonym.

Do głośnej relicytacji nie będą przypuszczeni ci, którzy we właściwym czasie nie złożą deklaracji opieczętowanych.

Nie będą w żadnym razie przyjmowane deklaracje podane lub nadesłane po upływie oznaczonego terminu, ułożone nie podług wzoru i z pominięciem porządku wskazanego w artykule 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 roku, pisane z poprawkami i skrobaniami, oraz samemi tylko cyframi, wcale nie podpisane, lub zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie, do których nie załączono dowodów na złożone wadium tymczasowe, lub takiegoż wadium w naturze.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż osoby, które się utrzymują na licytacji, obowiązane będą oczekiwać zatwierdzenia takowej przez rząd.

2) iż po zatwierdzeniu licytacji, utrzymujący za sobą w mowie będące przedsiębierstwo, przy zawieraniu kontraktu winien uzupełnić wadium do wysokości ⅕ części tej sumy jaka obliczoną zostanie w stosunku w jednorocznej potrzeby dostarczyć się mających materjałów, oraz do cen, za jakie przedsiębiorca się zobowiąże dostawę pomienioną uskutecznić, i

3) po zawarciu kontraktów, biorący na siebie dwie powyższe dostawy będą mieli prawo, w każdym roku kontraktowym zaciągnąć u skarbu pożyczkę pieniężną bezprocentową, na rachunek należności za dostawę. Pożyczka takowa, nie mogąca przewyższać trzecią część jednorocznej sumy przedsiębierstwa, wydaną być może dostawcy w początku każdego roku przedsiębierczego, za złożeniem osobnego wadium rubel za rubel, jakowe zawierać się powinno w papierach procentowych przyjmujących się na zabezpieczenie opłaty akcyzy za wyroby tabaczne, podług cen w każdem półroczu z góry ogłaszanych przez Departament dochodów niestałych.

Umarzanie wydanych dostawcom pożyczek pieniężnych uskuteczniać się będzie przez potrącanie stosunkowe z każdej sumy przypadającej przedsiębiercom za dostarczane materjały dla wojska, w takim obrachunku, ażeby cała pożyczka umorzoną została przed upływem tego roku, w którym była wydaną. W razie zaś, gdyby należność za dostawę nie wystarczała na umorzenie pożyczki, zwrot takowej uzupełnionym być powinien z sumy wadjalnej i dalszego majątku przedsiębiercy.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego w Warszawie każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, od godziny 9 zrana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego w Warszawie, z dnia . . . Kwietnia r. b. za Nr . . . , w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę, poczynając od 1 Stycznia 1882 roku (tu należy wymienić, jaką mianowicie dostawę, na jaki termin, t. j. na dwuletni lub trzyletni, i za jakie ceny, wypisując takowe cyframi i wyrazami), przyczem poddaję się wszelkim zobowiązaniom, objętym warunkami licytacyjnemi, które w zupełności są mi wiadome.

Pokwitowanie Kasy Skarbowej, lub Dowód Banku Polskiego na złożone wadium tymczasowe, albo też wadium w naturze, zawierające się w gotowiźnie lub takich to papierach procentowych, w ilości rs. . . . . (wyraźnie), załączam przy niniejszem.

Wadium takowe, w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . (wyrazić czytelnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko). D—9462

OGŁOSZENIE.

Dystancja Inżynierska w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, iż w Biurze tejże Dystancji przy ulicy Nowy-Świat Nr 65, odbywać się będzie w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., licytacja na sprzedaż do rozebrania starych zabudowań, a mianowicie: Pawilonu drewnianego Nr 383 w Koszarach Huzarskich, oszacowanego rs. 505 kop. 32, oraz murowanego o 1 piętrze pod Nr 138 przy ulicy Gęsiej, po za Więzieniem Wojskowem, ocenionego rs. 288 kop, 75.

Licytacja będzie się odbywać na każdy budynek osobno.

Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są, w dniu oznaczonym do godziny 12 zrana, złożyć deklarację na stemplu 60 kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedające się budynki, okazane przez Nadzorców Koszar Huzarskich, Asesora Kolegialnego Trofimowa, i dawniej Pałacu Mostowskich Radcę Honorowego Michajłowa. Po zatwierdzeniu bowiem licytacji, żadne reklamacje i pretensje co do wartości budynków i całości wszystkiego co do tychże należy, uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji składają wadjum w gotowiźnie, wynoszące **rs. osiemdziesiąt**, które nabywca uzupełnić winien w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Dystancyjnej każdodziennie do godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. D—9623

Bank Polski

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17 (29) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, licytacja in plus na dzierżawę jednoroczną od dnia 12 (24) Czerwca r. b., do tegoż dnia i miesiąca roku 1882, dwóch folwarków w skład dóbr Lubartowskich wchodzących, w gub. Lubelskiej, w powiecie Lubartowskim położonych, a mianowicie folwarku **Rudno i Serock.**

Bliższe warunki dzierżawy przejrzane być mogą w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych, u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i u Administratora dóbr Lubartowskich w Lubartowie. Folwarki te licytowane będą każdy oddzielnie, cena zaś do licytacji oznacza się:

za folwark Rudno rs. 500.
za folwark Serock rs. 1,250.

Wadium do licytacji wymagane jest w stosunku 10% ceny dzierżawnej do licytacji in plus ustanowionej.

Dzierżawa pomienionych folwarków oddaje się bez inwentarzy żywych i martwych.

Warszawa, dnia 8 Kwietnia 1881 r.
Prezes Banku Polskiego (podpisał) **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancelarji (podpisał) **A. Hertz.**
D—9113

Wiadomość dla pp. Obywateli Ziemskich!

Mechanik

podejmuje się wszelkich reperacji maszyn parowych, młockarni a także żniwiarek i kosiarek różnych systemów na miejscu, to jest na prowincji, gdzie z całą akuratnaścią będzie wykonano za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość: ulica Browarna Nr 22, Szanowni Interesanci oferty raczą składać pod wyżej wymienionym adresem, mieszkania Nr 10. —9490—D

Potrzebny jest zaraz dobry

Subjekt

Zegarmistrzowski, do Zakładu p. J. Weinstein. Ulica Niecała Nr 12a. —9617—D

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16, potrzebny jest zaraz do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych **A. Glaeser.** — Ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. —9613—D

Potrzebne są

PANNY

zdatne do staników i do nauki. — Leszno Nr 54, lokalu Nr 5. D9474

Potrzebne są

P A N N Y

do sukien, zdatne, podręczne i do nauki.—Są do zbycia cztery ZNAKI duże, nowe, dla pracowni sukien i okryć. — Ulica Stare-Miasto Nr 18, mieszkania 16. D9497

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.— Ulica Chmielna Nr 36, w oficynie, druga sień na dole. D9526

Potrzebne są

PANNY

podręczne do strojów, w magazynie mód K. Kantey, Świętokrzyzka Nr 6. D9502

DOM

w Krakowie, położony przy plantach, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, w środku miasta. — Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 4, mieszkania 1. D9507

PLACE

na dogodnych warunkach, wieczysto dziedziczne, zahypotekowane, do rozprzedania, położone w cyrkule 8 w Warszawie, przy samej kolei towarowo-obwodowej wiedeńskiej, obok wsi Czyste, zdatne na bardzo korzystne zabudowania, składy i na rozmaite przedsiębiorstwa. — Wiadomość przy ulicy Karolkowej Nr 3119/2, idąc od Wolskich rogatek na lewo ku Czystemu, dom Bogdańskiego. D—9570

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kamienica

w handlowym punkcie położona, w szacunku rs. 17,000, na bardzo korzystnych warunkach, albowiem cały szacunek na długie lata pozostanie przy gruncie, jeżeli będzie pewne poręczenie tak co do kapitału jak równie i regularnego płacenia pocentów.—Reflektanci złożą swoje adresa róg Jasnej i Maszałkowskiej Nr 56, w Kantorze Loterji. D-9601

Do sprzedania

POSESJA

25,000 łokci kw. na Pradze, przy ulicy Wołowej, frontu około 120 łokci. Dochód 2,000 rs. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 18, naprzeciw Ś-go Krzyza, u Budowniczego Józefa Kwiatkowskiego. D—9564

FOLWARK

mila od Częstochowy, przy szosie, 8 włók gruntu ornego, jedna włóka łąk, bez serwitutów, z nowemi budowlami, do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy.—Wiadomość od godziny 3—4½.—Aleja Jerozolimska Nr 26, lokalu 23. D9500

PIANINO

z najlepszej fabryki zagranicznej, bardzo mało używane, jest do sprzedania. — Leszno Nr 11, mieszk. 1. Oglądać można od 10-tej godziny zrana do 3-ciej po połud. D9509

Do sprzedania

Ogier wierzchowy

siwy, rassy Arabskiej, ujeżdżony pod damę, za 550 rs. Obejrzeć można w Ujeżdżalni p. Krausego, Żurawia Nr 1600. D9505

Siodło damskie

do sprzedania, prawie nowe, za przystępną cenę. — Ulica Mazowiecka Nr 4, u stangreta Pawła. D9506

Wyroby platerowane

są do wyprzedania po cenie niżej kosztu.— Świętokrzyzka Nr 6. D9503

Trzcina

do sufitów, w wyborowym gatunku, z Galicji sprowadzona, po cenie bardzo umiarkowanej, jest do nabycia przy Solcu na galarze, wprost młyna parowego. D9515

Karety, D9471

Faetony używane i nowe, Szarabanik, Omnibus i Bryczki, są do sprzedania.—Wiadomość ulica Świętokrzyzka Nr 31, przeciw Szkolnej.

Korzystne dla Magazynierki!

Okno w sklepie wraz z Pokoikiem na Nowym-Swiecie, do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. — Wiadomość w sklepie gdzie bielizna Nowy-Świat Nr 8. D9423

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: Stół jadalny okrągły, Szafa do sukień rozbierana, Komoda o 4-ch szufladach i 6 Krzesełek wyplatanych; wszystkie meble jesionowe. — Nowogrodzka Nr 16, stróż wskaże. D9488

Krawieckie Maszyny

do szycia, wyprzedają się po rs. 30, w składzie Maszyn, Rymarska Nr 8. D9495

Za rs. 200 do sprzedania

Amerykan

na angielskich patentowanych osiach, w bardzo dobrym stanie. Tamże do sprzedania SIODŁO angielskie z Trenzlą i Czaprakiem, za rs. 20. — Ulica Jerozolimska Nr 37, gdzie kantor p. F. Łapińskiego, stangret Wojciech pokaże. D9520

Do sprzedania

BROŃ

systemu Lankastra, z lufami Bernarda;—Suka ponterka i Pies, kompletnie ułożone do polowania.—Wiadomość: ulica Miedzianna Nr 13 nowy, mieszk. 12, 2-gie piętro. D9501

Do wynajęcia D9608

FORTEPIAN

najnowszej konstrukcji, palisandrowy, o 7 oktawach, fabryki A. Hofera, za cene b. umiarkowaną, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, mieszkania 43.

Jest do sprzedania

PIANINO

fabryki zagranicznej, za cenę przystępną, oraz **Sofa** za rs. 15, Sosnowa Nr 5A, róg Siennej, mieszkania Nr 6. D—9609

Do sprzedania bardzo tanio

4 GARNITURY

różnych fasonów, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, **4 par Łóżek, Tualeta, Stoliki** do kart, **Kredensi Biurko** i różne inne meble, Grzybowska Nr 19, stróż wskaże. D—9624

Mamka

mężatka, młoda, jest do umieszczenia. — Rybaki Nr 19. D9553

MAMKA D9530

młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, przy ulicy Śliskiej Nr 28, u Akuszerki.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

dwa Magle

w dobrym stanie. — Nr 9 domu, ulica Nowa-Wieś, w domu Dąbroskiej. D9566

Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, za rs. 60.—Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 32a, Nr 7. D9596

Kawiarnia

do sprzedania. — Wiadomość w kiosku obok szpitala św. Ducha. D9559

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany, oraz Sofa, Szeslong, Biurko, Otoman, Komoda i Stół jadalny.—Królewska Nr 19, u Tapicera. D9590

Zakład Gastronomiczny

na Saskiej Kępie. Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 1-go Maja r. b. otwieram zakład na Saskiej Kępie Restauracyjny, pod **Lwem**, kuchnia przysposobiona w rozmaite nowalje, jako to: Kurczęta, Raki, Szparagi i t. d. Wina i trunki przysposobione z pierwszorzędnych firm.

D9397 Z uszanowaniem

Marja Zofja Szatkowska.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym kładzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dama w wieku 57 lat. Stałe użycie Odalisku.

Odalisk

odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy puder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 2.

SKŁADY

w PERFUMERJACH

DOBRZAŃSKIEGO,

w Rydze, Kijowie i Warszawie ulica Wierzbowa. D—1189

PLUS DE CHEVEUX BLANCS

EAU SALLÈS.

Cudowna ta woda przywraca siwiejącym włosom na głowie i brodzie pierwotny ich kolor po 1 lub 2 razowem użyciu, bez wszelkiego mycia i przygotowania włosów.

Niszczy łupież i wzmacnia włosy, gdyż nie zawiera w sobie żadnego lapisu, ani innych szkodliwych części metalicznych.—Skutek pewny i niezawodny.—Włosy przybierają po ufarbowaniu ładny naturalny kolor, stają się miękkimi i nabierają piękny połysk.

Cena rs. 3.—Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.** D—6699

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

MIGRENY I NEWRALGIE

Jeden proszek rospuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia bolu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.— Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladowictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego, oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26401—

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

NAJLEPSZY ŚRODEK **OCZYSZCZAJĄCY** KREW

Należy uważać, ażeby na etykiecie był podpis tu ubocznie umieszczony CZERWONO ODBITY

Wystrzegać się licznych niegodziwych podrabiań

Dla pewności należy zamówić:

w Warszawie, u PP. Spiess i Syn, Mrozowskiego, Galle, Zeuschner, i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

w Paryżu, Nr 7 Passage Colbert. D—5108—

FABRYKA I MAGAZYN

KAPELUSZY MĘZKICH

L. WILFERT,

Senatorska Nr 2, wprost W-go Dobrycza,

poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju **Kapeluszy męzkich i dziecinnych** w najświeższych fasonach i z najlepszych materjałów, **Czapki** krajowe i oryginalne angielskie.

Jest do sprzedania

Fortepian

Krala i Sejdlera, nowego fasonu, oraz **Sofa** w dobrym stanie.—Sosnowa Nr 5a, róg Siennej, mieszkania 6, 2-gie piętro. D9091

Jest do sprzedania D9092

Fortepian

nowego fasonu, zupełnie nowy. — Bielańska Nr 12, mieszk. 20, w podwórzu na dole.

Do sprzedania:

Faetony nowe i używane, Wolanty, Amerykany, Dorożka i Bryczki na resorach i bez, to wszystko na parę lub jednego konia zaprzęgi.—Ulica Sliska Nr 13 nowy. D9067

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Kawiarnia albo Sklep.

Róg Chłodnej i Wroniej Nr 50. D9094

Kafle szlufowe.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych pp. Obywateli, iż Fabryka moja została zaopatrzoną w znaczny zapas kafli szlufowych, oraz kafli gładkich, tak zwanych Berlińskich.— Kominki i upiększenia na piece, podług najświeższych modeli krajowych i zagranicznych. Fabryka Zduńska, ulica Czerniakowska Nr 38, wprost Łazienek Królewskich.

D9090 **J. PIASECKI.**

Okrycia Damskie

nowe, modne, po przystępnej cenie do sprzedania.—Miodowa Nr 10, mieszk. 20. D9030

Do sprzedania

Folwark,

7 włók dobrej ziemi, w tem łąk mórg 9, z zasiewem, inwentarzami, budynki bardzo dobre, dom murowany wygodny i ogród, bez serwitutów. — Bliższa wiadomość na miejscu w Jarochach, 3 wiorsty za Grójcem. D9005

Za Rs. 60 Lustro duże,

w złoconych ramach, z konsolą takąż, z blatem marmurowym, do sprzedania.—Krakowkie-Przedmieście Nr 7, mieszk. 6. D9031

Nie rwać Zębów!

Juljan Wolff uwalnia w każdej chwili od bólu zębów, bez użycia narzędzi metalowych. Także plombuje zęby, oraz odstępuje krople od bólu zębów i wodę hygieniczną wzmacniającą dziąsła i oczyszczającą zęby. — Róg Aleksandrji i Krakowskiego - Przedmieścia, Nr 16, 1-sze piętro. D8570

Zakład Parasoli i Tokarstwa

A. WOJNY

w domu Roezlera, przeniesiony czasowo na 1-sze piętro, nad przerabiającym się sklepem, przygotował wielki dobór **Parasoli i Parasolek,** według najświeższych wzorów. 8499D

WAZNE
dla Przemysłowców!

Do sprzedania, lub zamian na Folwark, Nieruchomość położona w dobrym punkcie miasta, Cyrkułu 5/6, zawierająca około **6,000** łokci □, z frontu 60 kilka łokci, którą można rozdzielić na **dwie** Posesje. Oprócz placu, jest stałego dochodu rs. 800 rocznie, zbocznej Oficyny, nie tamującej dalszego zabudowania Placu. — **Warunki sprzedaży** bardzo dogodne, gdyż ⅔ szacunku może zostać na gruncie. — Wiadomość w Handlu C. Czajkowskiego, Elektoralna Nr 25, róg Mirowskiej. 8495D

A. Harder.
Interes Spedycyjno-Agenturowy w Gdańsku. D8479

Rs. 7,000 i 6,000
do umieszczenia zaraz na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta, w pierwszej połowie wartości tychże, na 8% rocznie.—Adresa proszę zostawiać w kantorze Redakcji pod liter. S. O. Nr 9. D8954

KORKI
D8791

z fabryk: **A. Kriegsmana**, oraz **Percy Jacobsa** w Rydze, do Wina, Piwa, Wódek etc. detalicznie i na bele polecam. — Nowy-Świat Nr 70 nowy.—**W. Wambach.**

!!! Ważna Wiadomość !!!
dla
Fabryk Kwiatów i Magazynów Stroi.

Na obecny sezon przysposobiłam znaczny wybór drobnych Kwiatów, w różnych kolorach, oraz wielki wybór Kłosów i sprzedaje takowe na tuziny, począwszy od 15 kopiejek i wyżej. Biorącym na grosze ustępuje się rabat. Przyjmuje także wszelkie roboty w zakres Kwiatów wchodzące, wykonczam starannie i na czas oznaczony, po cenach umiarkowanych, Fabyka Kwiatów J. W., ulica Bednarska Nr 17. —7982—D

D8301

Od rs. 3,000 do 6,000
potrzebna jest Pożyczka, bezbieczeństwo hypoteczne na dwóch hypotekach w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. — Wiadomość w Kantorze Loterji p. Silnickiej, ulica Marszałkowska Nr 56, (obok Hotelu Maringa).

STARĄ LITEWKĘ
kilkudziesięcioletnią,—od rs. 5 do 10
otrzymał w komis
SKŁAD WIN i DELIKATESÓW
A. Stępkowskiego,
D6278
WIERZBOWA Nr 5.

D9161
MEBLE
do sprzedania: Garnitur Mebli, Biurko orzechowe, dwie Etażerki stojące, Wieszadło stojące i wiele innych mebli, wszystko po nizkich cenach.—Ulica Orla Nr 12, u Tapicera.

Potrzebny Palacz
do wypalania cegieł w piecach zwyczajnych, dobrze obznajmiony w tym fachu. — Bliższa wiadomość w Hotelu Paryzkim Nr 79, Bielańska. D—9044

Pozostała wdowa po ś. p. Andrzeju Kapper, przyjmuje tak jak dawniej i obecnie wszystkie roboty w zakres

robót Kuśnierskich
wchodzące, oraz łatowanie wszelkich futer, z czem się poleca Szanownej Publiczności i jej łaskawym względom.

Paulina Kapper,
D—9082 **ulica Długa Nr 6.**

TERMINATOR
potrzebny jest do Szewca, oraz **Panna** do garnirowania obówia. — Wiadomość w Magazynie Obówia męzkiego i damskiego W. Karneckiego, ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 16. —9001—D

Kto posiada
do zbycia za gotówkę:
Wino węgierskie stare naturalne i Miody polskie, złoży szczegółową offertę, cenniki i próby.—Szpitalna Nr 12, 1 sze piętro od frontu, na prawo. D9250

Przeszło 8,000 łokci kwadr.
PLACU,
na Starej Pradze, w miejscowości odpowiedniej na zakład fabryczny, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Sprzedający bowiem cały zgodzony szacunek pozostawia na gruncie, na wypłaty na lat kilka, Wiadomość codziennie od godziny 3 do 5 w kantorze wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 39. 7435D

Dwa PLACE
w najpiękniejszej części miasta, w okolicy ogrodu Botanicznego, przy budującej się linji tramwajowej, do sprzedania.—Wiadomość u właściciela: Żórawia Nr 26, mieszk. 12, do godz. 10 rano i od 5—7 po połud. D9078

D O M
D9063

przy Żelaznej Bramie, na dogodnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość: Grzybowska Nr 8, trzeci od Granicznej, u stróża.

Z powodu wyjazdu do sprzedania
MEBLE:
Kozetka, sześć Fotelików, Szafa spiżarniana i inne sprzęty.—Wiadomość cały dzień, przy ulicy Leszno Nr 28, stróż wskaże. D9070

Zaraz jest do sprzedania D9109
PIEKARNIA
ze Sklepem i Gospodami.—Wiadomość w piekarni Poznańskiej, róg Solnej i Ogrodowej.

Zupełnie nowa
MASZYNA
do szycia, nożna, systemu Singera, jest do sprzedania o 10 rs. taniej kosztu z powodu zmiany okoliczności.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 6, mieszkania 29. D9051

Do wydzierżawienia każdego czasu
Restauracja
w Zaciszu, za Ząbkowską rogatką.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub w kantorze hotelu Paryzkiego. D9057

PRACOWNIA
Sukień i Okryć damskich
M. JEKIEL,
egzystująca od lat 16, w domu przechodnim Koezlera, przeniesioną została do poblizkiego domu p. Henigmana, ulica Senatorska Nr 7, gdzie Skład Pomarańcz, na 1-sze piętro. — Tamże i nadal dostać można prawdziwej Wody Kolońskiej z Ostrowa, oraz różne Kosmetyki.—Łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam honor i nadal się polecić, zostając z poważaniem **M. JEKIEL.** 9102D

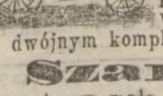
KROJU SUKIEŃ
damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 12 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej, dom Zeryka. D8766

Od Poniedziałku do Czwartku włącznie
DO SPRZEDANIA:
Garnitur Mebli mahoniowych, duży **Kredens** składany, duża dębowa **Szafa** oszklona, oraz inne rozmaite rzeczy.—Wiadomość u tapicera Dzięgielewskiego, Świętokrzyska Nr 8. D—9367

Rs. 5,000
potrzeba na 1-szy Nr domu na 8%.—Wiadomość: Wspólna Nr 4, u Gospodarza. D9243

Dla Wszystkich 9267D
Pralnia bielizny
róg Dzikiej i Dzielnej pierze wszelką bieliznę, **bez użycia mięszanin szkodliwych**, po nader umiarkowanych cenach. — Tamże potrzebne są zdolne prasowaczki.

Do sprzedania:



LANDO
prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, z podwójnym kompletem kół, za 1,200 rs.

Szaraban
dwuosobowy, mało używany, z fabryki Lohnera, kryty safianem, za rs. 300.

Kareta
trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 800;
oraz do sprzedania **Liberja.** — Wiadomość: ulica Złota Nr 4, u stangreta. D9322

Jest do sprzedania



Amerykan
nowy, mały, **na** jeenego i na parę koni.—Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej Nr 1 **nowy, stróż wskaże.** D9347

LICYTACJA.
Podaje się do powszechnej wiadomości, **że** w czwartek, 28 kwietnia, od godz. 10 zrana, będą sprzedane **z publicznej licytacji**, na zaspokojenie wierzycieli, ruchomości, stanowiące własność kupca **Natana Efrosa**, składające się z **kosztownych** mebli, fortepianu, luster i innych przedmiotów, przy ulicy Nowy-Świat w domu Nr 7. m. 6. 9263D

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
o 7-miu oktawach, z blatem, 4-ma szprejcami, w dobrym stanie, za Rs. 200, kolumny mozajkowe z figurami za Rs. 30, Stół orzechowy do pisania. — Zielna Nr 32, w bramie na dole. D9341

SPECJALNA FABRYKA I MAGAZYN BIELIZNY
MĘZKIEJ i DAMSKIEJ
L. Gałkowskiego,
MARSZAŁKOWSKA Nr 59A, róg Świętokrzyzkiej,

Koszule męzkie od cen najniższych, odznaczające się **najlepszym krojem. Kołnierzyki, Mankiety i Krawaty** w znacznym wyborze.—Wszelkie zamówienia wykończają się jak najspieszniej. D-9346

D9348
Do sprzedania:



Para Kucy
zdatne do zaprzęgu lub konnej jazdy, oraz

Powóz nowy



i Powóz używany.

Wiadomość: Nowolipki Nr 3, w kantorze.

GAZETY
krajowe i zagraniczne prenumerować **można** za **połowę ceny**, w cukierni S. Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. D9025

Jest do sprzedania
Kassa ogniotrwała.
Ulica Złota Nr 19, mieszk. 6. D9034

Kuracyjne Piwo Pilzenskie.
Hiermit benachrichtigen wir das P. P. Publicum, dass wir die General Repraesentanz für Russ Polen unseres Original Pilsner Bieres Herrn Paul Moszkowski in Warschau übertragen haben.

Achtungsvoll
Bürgerliches Brauhaus zu Pilsen.

Powołując się na powyższe doniesienie mam honor oświadczyć, że główny Skład powyższego Piwa, którego każda butelka opatrzona jest oryginalną marką i etykietą znajduje się u p. Ż. Ebera, Marszałkowska Nr 60. Polecając się łaskawym względom szanownej Publiczności, zostaje z uszanowaniem

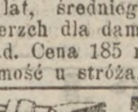
P. Moszkowski.
Ulica Złota Nr 2. —9344—D



KASZTANY!!
W ogrodzie Fr. Wilmana przy ulicy Prostej, róg Wroniej, Nr 1172, dostać można pięknych wielkich
Kasztanów,
zdatnych do wysadzania alei lub parku. D9311

Garnitur Mebli
używanych, krytych rypsem w pasy, składający się z 1-nej Kozety, 6 Krzeseł, 2 Foteli i 1-go Stołu; jest do sprzedania za rs. 80, u tapicera Cichockiego, przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 10. D8916

Sprzedaje się
Wałach siwy,
7 lat, średniego wzrostu, wyjeżdżony pod wierzch dla damy, pół krwi arabskiej, bez wad. Cena 185 rs.—Jerozolimska Nr 24, wiadomość u stróża. D9241



FORTEPIAN
zupełnie nowy, najnowszej konstrukcji, czarny, jest do sprzedania przy ulicy Bielańskiej Nr 12, mieszk. 15, za cenę Rs. 420. D9240

Korzystny Interes!
W razie odstąpienia stosowne wynagrodzenie! Poszukuję przy ulicy Marszałkowskiej **Sklepu** lub mieszkania na parterze, od Lipca r. b.—Marszałkowska Nr 73, mieszkania Nr 12. D—9292

Do sprzedania D 9406
Garnitur Mebli,
oraz Szafy, Łóżka, Lustra, obrazy olejne i inne rzeczy.—Ul. Długa Nr 10, mieszk. 89.

Do sprzedania za przystępną cenę



MEBLE!!!
ORZECHOWE,
bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 9-ciu szufladach frontowych, Kredens, Lustro, Stół jadalny z krzesłami i regulator.—Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na lewo, mieszkania Nr 26. D9604

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli
brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Stolik do kart, Kozetka, 6 Napoleonek i Szeslong skórą kryty. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D9607



Garnitur Mebli
D9605

orzechowych, zupełnie nowy, urzędowej roboty, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6 ciu krzeseł i stołu, do sprzedania za cenę nader umiarkowaną. — Ulica Bracka Nr 6, prawie na wprost Nowogrodzkiej, u Tapicera.

Fortepian
mahoniowy, o pół 7-mej oktawy, Bucholtza, w dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 110. — Ul. Bugaj Nr 4, mieszk. 10. D9550

Do sprzedania:
Żelaza zupełnie nowe, Prasa i inne przybory do kwiatów, oraz Modele paryzkie. Chmielna nr 27, mieszkania 26, od godziny 10-tej rano do 6 tej po południu. D—9543—

Korzystny Interes!!!
Z powodu nieprzewidzianych zmian familijnych jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca **SKLEP** spożywczy.—Wiadomość na miejscu: ulica Zielna Nr 31. D9587

Przysłany ze wsi, jest do sprzedania D-9571
Ogier arabski,
lat 5, maści złoto-kasztanowatej, zdatny do wierzchu. — Bliższa wiadomość w Środę i Czwartek, u W. Jarochowskiego, Zgoda Nr 1.

Dwa piękne
Obrazy olejne, oryginały,
oraz dwa duże lustra w masiv mahoniowych ramach, są do zbycia. Krakowskie-Przedmieście nr 36, mieszkania nr 16. D—9582—

Ważna Wiadomość!
Są do wydzierżawienia lub sprzedania dwa **Składy Węgla i Drzewa.**—Wiadomość: róg Wilczej i Leopoldyny Nr 19, w składzie Węgli. D9541



Jest do sprzedania
Kareta
poczwórna, mocno zbudowana, również taki **Faeton,** z fabryki Hessego, za cenę przystępną.—Wiadomość u stangreta na Granicznej Nr 12. D—9567

Do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy Zakrzewskiego fabryki, o pół siodmej oktawy, krótki, za cenę rs. 125, w fabryce Biernackiego, Krucza nr 21, róg Alei Jerozolimskiej. Strojenie i reperacje wszelkie przyjmuje się. D—9554—

Na posesji Nr 410, **jest do sprzedania**
Dachówka i Cegła,
stare, oraz gruz w kawałach z cegły, które mogą być użyte na fundamenta.—Wiadomość w zarządzie głównym. D9544

Sprzedaż Cementu
z Fabryki Grodziec,
odbywać się będzie w miejscu gdzie był dotąd Skład Cementu ś. p. Jana Grabowskiego, ulica Miodowa Nr 3.—Świeże transporta ciągle nadchodzić będą. D—9619

MAGLE
są do sprzedania wraz ze sklepikiem, każdego czasu, za 400 rs., przy ulicy Ostrowskiej Nr 2315D. D9486

KOLONJA
D9353

do sprzedania bez zabudowań **w Zakroczymiu** 38 morgów pszennej ziemi, z łąkami. Warunki przystępne. — Wiadomość w sklepie materjałów piśmiennych **p. Marcinkowskiego, Świętokrzyzka Nr 15.**

20 Panien

potrzeba zaraz, zdatne i podręczne i uczennice w Magazynie F. Pietrzykowskiej.—Ulica Długa Nr 4. —9084—D

Do Pracowni sukień Julji Siemińskiej

potrzebne są Panny.

uzdatnione i podręczne.—Nowy-Świat Nr 55, wprost Bramy Ordynackiej. —9011—D

Potrzebną jest

PANNA,

zupełnie uzdolniona w kroju i upinaniu sukień, na wyjazd do Łodzi. Po bliższą informację zgłosić się można na ulicę Chmielną, domu Nr 14. mieszkania Nr 2. —9032—D

Niemka rodowita

pragnie przyjąć demi-place, albo udzielać lekcje za mieszkanie. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 4, mieszk. 1, albo w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. W. K. 19. 9037D

Lekcje Angielskiego

z wykładem niemieckim, francuzkim lub polskim.—Ulica Ciepła Nr 8, mieszk. 5, drugie piętro, w domu codziennie do godziny 11-tej rano. —9058—D

Angielka

z Londynu, udziela lekcyj angielskiego języka, podług nowej metody, łatwej i pewnej.— Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszaw.. pod liter. C. H. D9062

Nauczycielka Polka

z wyższem wykształceniem i muzyką, poszukuje lekcji na godziny. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 9. 8978—D

Poszukuje się

OSOBY,

posiadającej gruntownie język francuzki, muzykę i inne przedmioty klasyczne, na stałe przemieszkiwanie.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 33, mieszkania Nr 4. —9268—D

MAMKI

D9345

wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem są u Akuszerki.—Chmielna Nr 25.

MAMKA

z młodym pokarmem jest u Akuszerki Brzozowskiej.—Ulica Wielka Nr 13. D9095

Specjalny Zakład

reparacyjny, **wszelkiej galanterji i wyrobów galanteryjno-tokarskich K. Plage**, przeniesiono z ulicy Niecałej Nr 1, na ulicę **Nowo-Senatorską, Hotel Litewski**, przyjmuje wszelkiego rodzaju **reperacje. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 5.** —9504—D

Do Magazynu Mód sukień i nowości firmy W. Kuhnke, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 412a,

po powrocie Właścicielek z Paryża nadeszły modele kapeluszy, w Najświeższych fasonach po rozmaitej cenie; modele sukień i okryć, jak również niektóre piękne tkaniny wełniane, na suknie, kołnierzyki, woalki, krawatki różne fantazyjne, ubrania na głowę, czepeczki strojne negliżowe, koronki w różnych rodzajach, passmanterje, oraz posiadając główny skład kwiatów, wyłącznie Paryzkich takowych piękny wybór Magazyn ten otrzymał i jak zawsze Kalosze szwedzkie. D9563

Żądanym jest do wynajęcia od św. Jana, w stronie Brackiej ulicy,

LOKAL,

z kilkunastu pokoi i kilku oddzielnych pojedyńczych lokali na zakład naukowy, w biurze komisowem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. 9351D

Mieszkań letnich

kilka jest do wynajęcia podług życzenia co do ilości pokoi, z meblami, w okolicy Puław, w pośród ogrodów i parku.—Bliższa wiadomość w aptece centralnej homeopatycznej Czysta Nr 4. D9460

Rymarska Nr 8, do wynajęcia od Ś-go Jana

5 POKOI

przedpokój i kuchnia, na 2-em piętrze od frontu, jakoteż **2 pokoje** z przedpokojem i kuchnią. D9050

Na Zakład Stolarski lub inny rzemieślniczy, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

OSOBNA OFICYNA

jednopiętrowa, składająca się z 7 Pokoi z obszernym placem i piwnicami za rs. 500 rocznie. — Wiadomość u Rządcy Domu Grzybowska Nr 25. D—9612

Do wynajęcia

od 1-go Lipca przy ulicy

Nowy-Świat Nr. 19.

7 Pokoi, duży pasaż, przedpokój, alkowa, kuchnia, od frontu.

3 Pokoje, przedpokój, kuchnia, z dwoma wchodami, wodociągiem i zlewem i wygodami.

Hoża Nr 11.

4 Pokoje, przedpokój, kuchnia z dobrem rozkładem od frontu.

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia.

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy, wygody, oraz dwa wchody. D—9620

Zaraz do wynajęcia

Salon i sypialny Pokój,

kompletnie umeblowane. — Ulica Sienna Nr 4 litera a, dom p. Seidenbrutla, na 2-m piętrze od frontu, mieszk. Nr 7. Widzieć można od godz. 12—5. D9606

POKÓJ

z przedpokojem i meblami jest do najęcia.— Ulica Niecała Nr 12, mieszk. 30. D9610

Pokoik

D9556

dla pojedyńczej kobiety jest zaraz do wzięcia za rs. 4.—Królewska Nr 27, mieszk. 6.

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, do najęcia od 1-go Czerwca na letnie miesiące. — Zielony plac (Erywańska) Nr 10, 1-sze piętro od frontu, mieszk. Nr 7. D9584

Od 1-go Maja do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez.— Widok Nr 6, mieszkania Nr 4. D9521

Do wynajęcia każdego czasu, przy kolei

Pokój

duży, umeblowany, przy familji, ze wspólnem przedpokojem, usługą i samowarem.

Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 37, miesz. 7, druga sień 3 piętro. Tamże jest do sprzedania sztuczka **materji fijołkowej** na suknię. 9036D

Każdego czasu

do wynajęcia **trzy pokoje, przedpokoj i kuchnia**, kwartalnie lub rocznie, za Rs. 280. — Leszno Nr 47. D9071

Do najęcia w każdym czasie

2 POKOJE

umeblowane, z przedpokojem i kuchenką, przy ulicy Erywańskiej (plac Zielony) Nr 8, stróż wskaże. D9061

Są do wynajęcia:

Karety, Powozy, Faetony, oraz **Landa** 6-cio osobowe, 4 osobowe i 3 osobowe nowe, na miesiące, dnie i godziny, z końmi i bez koni, a także i **Omnibusy spacerowe** z firankami na 20 osób i mniejsze.— Ulica Długa Nr 11, obok cerkwi. **J. Jamiołkowski.** D—9183

Osobne Domki W Sosnowym Lesie,

o 10 minut jazdy koleją, a o 3 kwadranse szosą końmi od Warszawy, na samej Stacji Dr. Żel. Nadwiślańskiej **Płudy**, do najęcia **na Letnie Mieszkania.**—Wiadomość: ulica Długa Nr 16, miesk. 6, od godz. 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu. —8416—D

Pokój

do odnajęcia od 1-go Maja r. b., dla rodowitej Francuzki, za lekcją z dziewczynką 10-letnią.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 51, mieszkania Nr 11, w oficynie, do 12-tej zrana, a od 4—6 po południu. D9358

Poszukuje się D9251

Mieszkania,

w środku miasta, na przeciąg **miesiąca Czerwca**, umeblowanego, z 2-ch pokoi, przedpokoju, oraz stajni, w tym lub innym domu.—**Włodzimierska Nr 11**, mieszk. **4.**

Do wynajęcia od 1-go Lipca

4 POKOJE

i przedpokój, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 29, na 1-em piętrze, z balkonem na ogród. Wiadomość u stróża. D8657

U Akuszerki

przy ulicy Twardej Nr 16A, są **MAMKI** wiejskie i miejskie, bez długu i do wyboru. D9600

Od św. Jana przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 2, w domu przechodnim na ulicę Miodową, jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z kilkunastu pokoi na dole od frontu, i podwórza, z kilkoma wchodami, z piwnicami, zdatny na zakład przemysłowy, fabrykę, lub inny proceder;—tamże inne mniejsze Lokale. Wiadomość: na miejscu u Rządcy domu, lub też u stróża Jana. D9180

W domu Nr 11, przy ulicy Wilczej, jest do wynajęcia z d. 1-m Lipca r. b.

Apartament,

składający się z 8-miu pokoi, dużego salonu na 1-em piętrze od frontu, o 3-ch wejściach, alkowy, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, śpiżarki, łazienki, wygódki, 2-ch piwnic, komórki na drzewo i góry oddzielnej, za Rs. 1,600 rocznie. D9517

Do wynajęcia

MIESZKANIE

przy ulicy Krochmalnej, blizko ulicy Walicków Nr 29/1007b, na rok jeden, od 1-go Lipca: Salon, 3 pokoje, kuchnia, etc., za Rs. 295, wiadomość u stróża. D9499

Jest do wynajęcia od 5-go Maja

Pokój

duży umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, może być z usługą i samowarem.— Chmielna Nr 8, mieszkania 2. D9491

POKÓJ

z meblami i oddzielnem wejściem, każdego czasu jest do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, stróż wskaże. D9602

Mieszkanie.

Jest zaraz do odnajęcia **Pokój** z przedpokojem, oddzielnem wejściem, z meblami i usługą. — Nowy-Świat Nr 19 i mieszk. 19, lewa oficyna, 1-sze piętro. D9565

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

umeblowany, z usługą, na 2-m piętrze od frontu, za cenę rs. 20 miesięcznie. — Ulica Nowogrodzka Nr 3a, mieszk. 6. D9527

POKÓJ

frontowy, z osobnem paradnem wejściem, może bydź z meblami, samowarem i usługą, jest do wynajęcia zaraz.—Ulica Wspólna Nr 36a, mieszkania 6. D9529

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, wysokie, suche i ciepłe, rocznie Rs. 300.—Mostowa Nr 14. D9535

Różne Letnie Mieszkania

do wynajęcia każdego czasu **po 2 i jednym pokoju w Tarczynie**, 4 mile za rogatką Jerozolimską. — Tamże **DOM z ogrodem do sprzadania**.—Wiadomość na miejscu u właścicielki A. Zarębowicz. D9593

W blizkości wód mineralnych w Ogrodzie Saskim, jest do najęcia każdego czasu do dnia 1-go Lipca 1881 roku

Pięć Pokoi

z przedpokojem, spiżarnią, kuchnią, piwnicami i górą, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Erywańskiej Nr 12, pierwsze piętro, mieszkania Nr 2, stróż wskaże.—Listownie raczą się zgłaszać interesanci do Rządcy domu, Erywańska Nr 12. D—9542

Letnie Mieszkanie.

Są do najęcia 2 mieszkania w lesie sosnowym pod stacją Ruda Guzowska drogi żel. Warsz.-Wied., składające się z dwóch pokoi i kuchni, drugie z jednego pokoju i kuchni.—Wiadomość u szwajcara na stacji Ruda, lub w Warszawie, ulica Grzybowska Nr 46, mieszkania 7. D—9548

Przy familji do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

z przedpokojem widnym, z osobnym wejściem, z meblami, samowarem i usługą, za cenę przystępną, pożądaną byłaby osoba inteligentna, mogąca udzielać konwersacji w języka francuskim lub niemieckim. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 68, mieszkania Nr 37, od godziny 11 do 4. D—9537

Na Marszałkowskiej pod Nr 71.

do wynajęcia każdego czasu

Dwa duże Pokoje z kuchnią, świeżo odnowione za 65 rs. kwartalnie. D—9561

Nowy-Świat Nr 31,

do wydzierżawienia zaraz

na 1-szem piętrze nad antresolą:

1. Przedpokój, **Pokoi 6**, balkon, pasaż, kuchnia, wygódka, piwnica, góra, elegancko **umeblowane** z kompletnemi zastawami stołowemi i kuchennemi, miesięcznie rs. 115, rocznie rs. 1200.

2. Przedpokój, **Pokoi 6**, balkon, pasaż, kuchnia, wygódka, salon i sala jadalna ogromne, wszystko świeżo odtapetowane i przemalowane rocznie rs. 1250. W obydwóch apartamentach oświetlenie gazem, zlewy i wodociągi.—Wiadomość w antresoli Nr 3. D9528

Letnie Mieszkania

w Warszawie, są do wynajęcia od 1-go Maja r. b., złożone z 4-ch i 2-ch pokoi z kuchniami. — Ulica Wilcza Nr 19, w ogrodzie A. Babickiego. D9540

Pokoje umeblowane

do wynajęcia miesięcznie i tygodniowo, a także na sezon wód mineralnych; tamże mogą znaleźć pomieszczenie i Uczniowie z zakładów naukowych. **Obiady prywatne** na różne ceny na miasto i na miejscu. — Chmielna Nr 1, na parterze, u p. Dąbkowskiej. D9577

Letnie Mieszkania.

W majątku Włochy, pod Warszawą, gdzie przystanek kolei jest codziennie dwukrotny, są do wynajęcia różne mieszkania. — Wiadomość w handlu Sowińskiego i Szulca, przy ulicy Długiej i rogu Przejazd. D9557 D9551

Do sprzedania

SKLEP

Norymbersko-Galanteryjny, przy tem mała dystrybucja i materjały piśmienne. Przy sklepie jest mieszkanie. — Świętokrzyzka Nr 9.

Jest zaraz do sprzedania dobrze procentujący

SKLEP

Dystrybucyjno-Norymberski i Pieczywa.— Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 33, róg Marszałkowskiej, w sklepie. D9599

Sklep Wiktuałów

z obszernym lokalem, z dwoma suchemi piwnicami, jest do odstąpienia za przystępną cenę.—Ulica Chłodna Nr 8. D9531

Z powodu zmiany interesu do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

ładnie urządzony, w każdym czasie.—Piękna Nr 48. D9622

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w dobrym punkcie, obok warsztatów kolei Wiedeńskiej, każdego czasu.—Ulica Chmielna Nr 62. D9523

Jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów,

za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 45, wiadomość w miejscu. D95[illegible]

Sklep mydlarski,

połączony ze sprzedażą materjałów piśmiennych, od lat kilku egzystujący, przy ulicy pryncypalnej, dobrze procentujący, jest do odstąpienia zaraz.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 1 nowy, w Dystrybucji p. Fijałkowskiego, wprost Banku. D9525

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Pańska Nr 27. D9310

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do odstąpienia, przy ulicy Wilczej Nr 11 nowy. D9328

Sklep

frontowy, obszerny, na handel korzeni lub innych przedmiotów, wraz dwoma pokojami i kuchnią, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. na Pradze pod Nr 207, przy ulicy Ząbkowskiej, Szmulowską zwanej u właścicielki domu. 9262D

We Wtorek dnia 19 Kwietnia idąc ulicą Wilczą i Aleją Belwederską, zgubioną została **Bransoletka** szczero-złota, roboty starożytnej, z kamieniem lapis lazuli (szafirowy), na nim zaś delikatnej roboty znajdowała się urna. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Wiejską Nr 7, mieszkania 4, a otrzyma żądaną nagrodę. 9580D

Dnia 24 Kwietnia zginął

PIESEK Pinczerek,

na kształt pucelka, mieszaniec, oczki czarne, nosek czarny, sam biały, ogon długi, na uszkach i na boku sierść żółta. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić pod Nr 10, przy ulicy Kościelnej, do właściciela domu, za wynagrodzeniem. —9493—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою